

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Znaczenie komisariatu w Z. N. P.

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest organizacją zawodową i wobec tego może być uznany za część samorządu zawodowego w Polsce.

W społeczeństwie kierowanej a więc zorganizowanej demokracji rola samorządu posiada bardzo wielkie znaczenie. Tylko samorząd może zapewnić zachowanie zasad demokracji i dobrowolności przy jednolitości i sprężystości działania.

Samorząd ponadto, to jedyna i nie zastąpiona szkoła obywatelska, przygotowująca do udziału w działaniu masowym nie tylko elitarnym.

Stojąc na gruncie obrony praw samorządu terytorialnego i gospodarczego nie mamy powodów do robienia wyjątku dla samorządu zawodowego. Wszystkie rodzaje samorządu po winny się rozwijać i działać w oparciu o zasadę samodzielności, powinny same dochodzić do poznania i obierać dla siebie drogi do jak najlepszego służenia społeczeństwu.

Gdy w samorządzie następuje nominacja kuratora, komisarzy przez administracyjne władze nadzorcze nie można tego uważać za objaw pomyślny, bowiem taka nominacja godzi w istotę samorządu, unicestwia na czas trwania komisariatu jego działanie wychowawcze.

Mianowanie komisarzy jest przewidziane prawem, tak jak jest przewidziane w medycynie stosowanie tru-

cizny w charakterze lekarstwa, albo zabiegów chirurgicznych.

Nie potrafilibyśmy traktować inaczej mianowania kuratora na miejsce zawieszono w działaniu Zarządu Głównego Z. N. P.

Został zastosowany radykalny zabieg chirurgiczny w stosunku do najsilniejszego Związku Zawodowego w Polsce, w stosunku do samorządu zawodowego ludzi, posiadających w życiu państwa największe znaczenie, bo kształtujących przyszłość narodu, przyszłość młodego pokolenia.

Całe społeczeństwo polskie będzie oczekiwało z niecierpliwością na wynik operacji, będzie życzyło, aby trwała ona jak najkrócej i miała jak najlepszy wynik.

Czy operacja była potrzebna, czy nie można było jej w jakiś sposób uniknąć? Chyba była potrzebna. Wia demości, jakie podajemy obok, wskazują, że głównym powodem zamianowania kuratora było przekroczenie za kresu działania i przekroczenie budżetu przez Zarząd Główny ZNP.

246 tys. złotych wydatkowano poza budżetem na utrzymanie „Dziennika Porannego”, przy czym czyniono to wbrew zgodzie i woli zarządów prowincjonalnych. Zarządy prowincjonalne już dawno protestowały, ale bezskutecznie. A więc było coś naksztalt nadużycia władzy przez władze centralne, nie liczenie się z wolą

większości, tendencja do zagarnięcia decyzji wbrew własnej zasadzie samorządu.

W tym właśnie władze nadzorcze doszukały się powodów formalnych aby Zarząd rozwiązać.

Przy takiej interpretacji zarządzenia władz nadzorczych wart jest podkreślenia słuszny, prosamorządowy motyw tej decyzji.

Tak wyglądają te rzeczy od strony formalnej i od strony ustrojowo prawnej.

Poza tym jednak kryje się tu niezawodnie doniosły moment polityczny. Zarząd Gł. Zw. Naucz. sympatyzował z „Dziennikiem Porannym”. Z „Dziennika Porannego” czynił organ Związku.

A więc była to robota ściśle polityczna, robota polityczna o skrajnym kierunku, niemająca bliższego związku z zawodem nauczycielskim i nie aprobowana przez zawód nauczycielski.

O ile przyszła Polska ma się zdobyć na ustrój korporacyjny, a związki zawodowe mają objąć wszystkich pracujących w danym zawodzie po to, aby ich zrzeszać w obronie wspólnych interesów i w realizacji wspólnych celów, nie powinno być miejsca w poszczególnych korporacjach zawodowych na politykę i to dopasowaną do dość skrajnej ideologii.

Piotr Lemiesz.

Na manewrach jugosłowiańskich



Regent Jugosławii ks. Paweł w rozmowie z szefem sztabu generalnego armii francuskiej gen. Gamelin, podczas tegorocznych wielkich manewrów armii jugosłowiańskiej.

Ogólnopolski zjazd matematyków

Onegdaj odbyła się w auli Politechniki warszawskiej inauguracja III-go Ogólnopolskiego Zjazdu Matematycznego z udziałem wybitnych matematyków zagranicznych. Przewodniczący Zjazdu prof. Wacław Sierpiński omówił dorobek polskiej matematyki w ubiegłym stuleciu i przedstawił działalność wydawniczą

i naukową matematyków.

Po przemówieniach powitalnych Zjazd wystąpił depeze holdownice do Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza z zapewnieniem, że matematycy polscy gotowi są służyć w zakresie swoich specjalności pomocą fachową dla celów obrony Państwa.



Na zdjęciu — rzut oka na obrady Kongresu matematyków polskich.

Spodziewane demarche Francji i Anglii u obu stron walczących w Hiszpanii

PARYŻ (Pat). W kołach prasy zagranicznej w Paryżu rozszalała się dziś pogłoska, jakoby Francja i Anglia miały w najbliższym czasie wystąpić zarówno do rządu w Burgos, jak do rządu w Walencji z propozycją zawieszenia broni w Hiszpanii. Oczekiwana demarcha miała być przy-

gotowana przez rozmowy, jakie odbyły się nieoficjalnie w Genewie zarówno z przedstawicielami czerwonej Hiszpanii, jak i z przedstawicielem rządu gen. Franco ks. Alba, który przebywał w Genewie w czasie debaty hiszpańskiej w Li-dze Narodów.

Uroczysty powrót Mussoliniego do Rzymu

RZYM (Pat). Powitanie jakie Rzym zgotował Mussolinemu, powracającemu z Niemiec, przypominał, ze względu na masowy udział społeczeństwa, wielkie zgromadzenie ludowe zorganizowane w dniu zajęcia Addis Abeby i ogłoszenia imperium w maju roku 1936.

W chwili przyjazdu Mussoliniego o godz. 18.30 rozległy się ogłuszające synały syren przy równoczesnym biciu dzwonów kościelnych. Z fortu na Monte Mario artyleria dała 21 strzałów. Mussoliniego powitali na dworcu kolejowym wszyscy ministrowie oraz dyplomaci przedstawił wicele Niemiec, Austrii, Węgier i rządu hiszpańskiego generała Franco. Po przejściu przed frontem honorowym oddziałów wojskowych i milicji prezentujących broń przy dźwiękach hymnu faszystowskiego, Mussolini ukazał się przed dworcem, gdzie natychmiast zerwały się entuz-

jastyczne okrzyki publiczności. Wsiadłszy do samochodu Mussolini odjechał powoli w kierunku placu Esedra. Po drodze publiczność witała go, śpiewając hymny rewolucyjne i powiewając chorągiewkami.

P. Premier zaproszony na Zjazd Zw. Powiatów do Wilna

WARSZAWA. (Pat.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś prezesa Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego dr. Maurycego Jaroszyńskiego, który zaprosił p. Premiera na Zjazd Głównego Związku Powiatów R. P., który odbędzie się w dn. 3, 4 i 5 października w Wilnie.

Lustracja w Zarządzie Gł. Z. N. P. doprowadziła do zamianowania kuratora

WARSZAWA. (Pat.) Starosta grodzki śródmiejsko-warszawski w wyniku przeprowadzonej lustracji w dniu 28. IX. 1937 r. na podstawie praw o stowarzyszeniach wyznaczył do prowadzenia niezbędnych spraw Związku Nauczycielstwa Polskiego magistra Pawła Musiolo, nauczyciela państwowego gimnazjum w Mysłowicach na Śląsku, w charakterze kuratora związku.

WARSZAWA. (Pat.) Władze administracyjne, powołane do nadzorowania, w myśl obowiązujących przepisów, istniejących stowarzyszeń, zarządziły 28 września r. b. lustrację w Związku Nauczycielstwa Polskiego. W wyniku tej lustracji stwierdzono, że:

- 1) Związek nie przestrzega przepisów prawa stowarzyszeniowego o ewidencji członków Związku.
- 2) Członkowie Zarządu Związku i jego pracownicy korzystali z zalet, branych z kasy Związku, a niekierowanych i nielikwidowanych przez czas dłuższy.
- 3) Zarząd Związku dopuścił do przekroczenia preliminarza budżetowego na sumę zgórą 246 tys. złotych.

Pieniądze te zostały wydatkowane na różne cele, w tym na cele wydawnicze oraz administracyjne, przy czym znaczną część tej sumy pochłonęła spółdzielnia „Oświata” na cele wydawnictwa czasopisma politycznego „Dziennik Poranny”.

W wydatkowaniu tej sumy na cel wymieniony władze dopatrzyły się pozostawienia Związku z uszczerbkiem dla innych zadań Związku, przewidzianych w statucie.

W wyniku lustracji, stwierdzającej poważne uchybienia natury organizacyjnej i finansowej, władze administracyjne na podstawie obowiązującego prawa o Stowarzyszeniach wyznaczyły kuratora w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zaznaczyć należy, że niezależnie od poważnych uchybień natury formalnej i finansowej Związek Nauczycielstwa Polskiego rozwijał od dłuższego czasu działalność polityczną, sprzeczną z założeniami statutu, między innymi przez subsydiowanie spółdzielni „Oświata”, będącej wydawcą czasopisma „Dziennik Poranny”. Pieniądze na ten cel asygnowane były ze składek członków — nauczycieli, którzy niejednokrotnie podnosili z tego powodu zarzuty na walnych zjazdach delegatów.

Kuratorem zamianowano p. Pawła Musiolo.

Wyznaczony kurator w Związku Nauczycielstwa Polskiego, p. Paweł Musiolo, pochodzący ze Śląska, ukończył Uniwersytet Jagielloński, był nauczycielem gimnazjum w Tarnowskich Górach i w Chorzowie. Pełnił również przez kilka lat obowiązki inspektora ochotniczych drużyn roboczych na Śląsku.

Projekt konferencji Delbosa, Edena, i Ciano

LONDYN (Pat). Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą w związku z notą francusko - angielską, która ma być przedłożona w Rzymie, jako wspólna demarcha W. Brytanii i Francji, iż rząd brytyjski po stanowił przyznać gen. Franco prawa strony walczącej, o ile Włochy zgodzą się na całkowite wycofanie swoich oddzia-

łów z Hiszpanii.

W razie zgody Włoch na propozycję francusko - angielską, jak przewidują dzienniki, nastąpiłoby spotkanie trzech ministrów spraw zagranicznych Edena, Delbosa i Ciano, które dałoby możliwość przedyskutowania wszystkich kwestii, wynikających z sytuacji w Hiszpanii.

125854

Centr. Biblioteka

Obrady Ligi Narodów i jej nic nie mówiące uchwały

GENEWA. (Pat.) Niezwłocznie po rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia, przewodniczący Aga Khan poinformował Zgromadzenie Ligi Narodów o nadejściu deklaracji, w której rząd St. Zjedn. stwierdza, że bombardowanie otwartych miast chińskich nie daje się niczym usprawiedliwić i sprzeczne jest z zasadami prawa i poczuciem ludzkości.

Z kolei przyjęto bez dyskusji sprawozdanie przedstawionych przez Komisję Techniczną. M. in. uchwalono rezolucję w kwestii mandatów, wyrażającą zaufanie państwom mandantom i wyrażającą przekonanie, iż zagadnienie Palestyny, którym obecnie zajmuje się Rada Ligi, będzie rozwiązane w sposób właściwy z uwzględnieniem możliwości w jak najszerszym stopniu wszystkich interesów, wchodzących w grę.

Na propozycję trzeciej Komisji, zajmującej się sprawami **REDUKCJI I OGRANICZENIA ZBROJEŃ**,

Zgromadzenie przyjęło następującą rezolucję:

Zgromadzenie, uważając za rzecz pożądaną, aby dokonany został pierwszy krok ku zawarciu ogólnej konwencji o redukcji i ograniczeniu zbrojeń i aby w tym celu wykorzystane były prace, dokonane w łonie konferencji rozbrojeniowej:

1) Zaleca zawarcie międzynarodowej konwencji w sprawie jawności wydatków na obronę narodową oraz w sprawie powołania organów kontroli.

2) Zaleca wszystkim państwom — członkom Ligi, aby każde we własnym zakresie wydało wewnętrzne zarządzenia celem zapewnienia skutecznego nadzoru zarówno nad fabrykacją, jak i nad handlem bronią, amunicją i materiałami wojennymi, biorąc pod uwagę prace, dokonane przez specjalny komitet konferencji rozbrojeniowej.

3) Prosi sekretarza generalnego o podanie tekstu tej rezolucji do wiadomości państw, nie będących członkami Ligi.

Zgromadzenie przystąpiło następnie do ogólnej dyskusji nad działalnością Ligi Narodów.

Konflikt hiszpański

GENEWA. (Pat.) Rezolucja, zaproponowana przez Komitet redakcyjny komisji politycznej Zgromadzenia Ligi, jako wynik dyskusji nad konfliktem hiszpańskim, przedstawia się w głównych zarysach jak następuje:

Po przypomnieniu zasad układu o nieinterwencji, zawartego w Londynie, rezolucja stwierdza z ubolewaniem, że dokonano poważnych uchybień od tych zasad i że obecność cudzoziemskich oddziałów wojskowych w Hiszpanii stanowi interwencję do spraw wewnętrznych tego kraju. Rezolucja powołuje się na zobowiązania przyjęte przez mocarstwa w sprawie poszanowania niezależności politycznej i terytorialnej w Hiszpanii i wyraża życzenie, aby rokowania z Rzymem, których inicjatywę podjęła W. Brytania i Francja, doprowadziły do wycofania ochotników cudzoziemskich w myśl postanowień układu londyńskiego.

Jeśliby rokowania te nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, strony uczestniczące w układzie londyńskim winny w jak najkrótszym terminie rozważyć dokładnie sytuację i stwierdzić załamanie się systemu nieinterwencji.

Przez uchwalenie tej rezolucji zgromadzenie powierzałoby Radzie Ligi dokładne bacznie nad dalszą ewolucją zażargu hiszpańskiego na podstawie art. 11 paktu Ligi Narodów.

Anglia, Francja i Włochy podpisały układ o kontroli na Morzu Śródziemnym

PARYŻ. (Pat.) Po podpisaniu przez morskie delegacje francuską, brytyjską i włoską układu, który zostanie przedłożony rządowi tych państw, minister Marynarki Campinchi złożył delegacjom w imieniu rządu francuskiego podziękowanie za zacieśnienie węzłów między tymi trzema narodami oraz za pracę nad zapewnieniem bezpieczeństwa żegluga i utrzymaniem pokoju.

PARYŻ. (Pat.) Układ delegacji morskich, ustalający warunki techniczne udziału Włoch w układach zawartych w Nyon, zostanie natychmiast przedłożony celem aprobaty trzem zainteresowanym rządami i wejdzie w życie natychmiast po jej otrzymaniu. Należy przypuszczać, że rzeczoznawcy, którzy pozostawali w stałym kontakcie ze swymi rządami, nie położyli pod tym układem swoich podpisów przed uprzednim otrzymaniem zasadniczej zgody na ogólne jego zarysy.

Układ ten jest obszernym dokumen-

tem, obejmującym 20 stron pisma maszynowego. Ustala on drogi morskie i strefy, które powierzone zostaną nadzorowi każdej z 3-ech flot oraz kod sygnałów, którymi floty te będą między sobą się porozumiewać. Zasady ogólne, mianowicie te, które dotyczą wykonywania nadzoru na morzu, nie o wiele odbiegają od ustalonych w Nyon.

W dniu wczorajszym obradujący zajmowali się przede wszystkim przydzieleniem każdemu z mocarstw ochrony linii komunikacyjnych najbardziej interesujących. W dyskusji unikano starannie jakichkolwiek rozważań natury politycznej. Przy podziale stref kierowano się względami praktycznymi, drogi morskie są bowiem na kartach geograficznych jedynie teoretycznymi liniami.

Zachodnią część morza Śródziemnego, sąsiadującą z Gibraltarem, powierzoną została W. Brytanii, podczas gdy Francja wykonywać ma kontrolę na swych drogach komunikacyjnych z Algierem. Poza stałą część morza Śródziemnego powierzoną została Włochom, których pole działania obejmuje prawie całość morza Tyrreńskiego oraz części przyległe do półwyspu Apenińskiego aż po morze Jońskie i Adryatyckie.

We wschodniej części morza Śródziemnego Włochy otrzymują drugą strefę, ciągnącą się wzdłuż wybrzeży trypolitańskich,

WILNO GRA I WYGRYWA W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

WILNO
Wielka 44 Mickiewicza 10

NIE MARTW SIĘ
SIWE WŁOSY USUNĄĆ
ŁATWO, NIEDOSTRZEGALNIE DLA OTOCZENIA, BO BEZ CUDZIEJ POMOCY, STOSUJĄC NIESZKODLIWY I NIEZAWODNY ODSIWIACZ

ORIENTINE
PARF. ORIENT / ROSTROWSKI S.A. / WARSZAWA
25 LAT DOŚWIADCZENIA - GWARANCJA JAKOŚCI

Nożycami przez prasę

Dziwna mieszanina

P. Bol. Wit-Swięciecki noszący dziwną mieszaninę przesadnej skromności i megalomanii, bezceremonialności i tupetu w obcowaniu z ludźmi, a jednocześnie oczekiwania wyszukanej uprzejmości od innych.

We wczorajszej swej napaści na „Kurjer Wileński” na wszelki wypadek robi z siebie jakiegoś naddziennikarza, który z pobłażaniem ledwie zezwala swym współpracownikom na polemikę z „Kurjerem Wileńskim”, a jednocześnie zaraz po tym rozdiera szaty, z tego powodu, że my ośmieliliśmy się przedrukować z jego organu i napiętnować najbardziej drastyczny ustęp zachowujący jego kompromitującą, oryginalną pisownię.

P. Bol. Wit nazywa to denuncjatorstwem. Czyżby organu p. Bol. Wita nikt poza redakcją pism wileńskich nie czytał? Chociaż nie mamy zbyt dobrej opinii o tym organie i jego poczytności, to jednak przypuszczamy, że o tym co piszą p. „Bol. Wit” i jego współpracownicy, można się dowiedzieć tylko z cytów w „Kurjerze Wileńskim”, nie możemy nazwać inaczej, jak przesadną skromnością. A więc megalomania i przesadna skromność. Ale jest w tym wszystkim i coś więcej. Jest mimo wszystko nieczyste sumienie, obawa konsekwencji, czego jużemy się wcale nie spodziewali. Bo skądżeby inny powstał zarzut denuncjatorstwa? Nie może być denuncjatorstwa bez przestępstwa, o którym się donosi, a przecież to, co zostało napisane w organie p. Bol. Wita, jak on sam twierdzi, było tylko błędem zecer-skim. Błędem — nie bluźnierstwem. Błąd taki mógł bardzo łatwo popełnić zecer niechrześcijanin, przegapić korektor niechrześcijanin. Obowiązkiem redaktora było sprostować, wyjaśnić, w jaki sposób taki błąd powstał i wszystko — w porządku.

Tego nie zrobiono. A tymczasem do naszej redakcji przychodzili czytelnicy organu p. Bol. Wita, poczytni rolnicy, których ten organ niby to bierze w obronę przed nami i przed gen. Żeligowskim (sic) i dosłownie dławili się od obrzydzenia.

— Jak to — powiadali — istnieje w Wileńskim pismo, które o Matce Boskiej Ostrobramskiej pisze: Panna w cudzysłowie?

Wybaczy nam to p. Bol. Wit, ale jego stosunek dotychczasowy do nas bynajmniej nie upoważniał nas do tego, abyśmy mu zwrócili uwagę na popełnioną „gafę” w drodze koleżeńskiej rozmowy przez telefon. A w ogóle w jakiś sposób zwrócić uwagę należało. —
Peł-mel.

Rektor USB na audiencji u p. Prezydenta

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym ks. prof. dr. Wójcickiego, nowoobranego Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

Piotr Smirnow zastępcą woroszyłowa

MOSKWA. (Pat.) Agencja Tass donosi: centralny komitet wykonawczy ZSRR zawiadził nominację dotychczasowego szefa politycznego armii, Piotra Smirnowa, na stanowisko zastępcy komisarza obrony.

Zjazd ochotników 2. i 3. p. p.

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 2 i 3 października odbędzie się zjazd ochotników byłego 205 p. p. ochotniczej im. Jana Kilińskiego.

Protektorat nad zjazdem objęli b. dowódcy dywizji ochotniczej płk. Adam Koc, b. dowódca brygady p. p. płk. Jerzy Ferek Bleszyński, płk. Mieczysław Wyżł-Ścieżyński oraz b. dowódca pułku p. gen. Bernard Mond.

Wszelkie informacje i zapisy przyjeżdżającego biuro zjazdu w dniu 1 i 2 października ka. rb., Warszawa ul. Br. Pierackiego Nr. 19 od godz. 10 do 14 i od 17 do 20 ej.

Samolot sowiecki nad terytorium polskim

29 b. m. samolot wojskowy sowiecki przeleciał granicę i wylądował na terytorium polskim koło Juncewicz w pow. wilejskim.

Gdy sowieccy lotnicy zorientowali się, że naruszyli granicę, odlecieli do

Uroczystość poświęcenia 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego

Jak wiadomo w niedzielę, dnia 10 października r. b., odbędzie się uroczystość poświęcenia 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Centralnym punktem uroczystości będzie udział Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Członków Rządu i pana ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w poświęceniu jednej ze 100 szkół. Będzie to szkoła w Bezdanach, powiatu wileńskiego.

W uroczystości w Bezdanach wezmą udział delegacje szlendarowe młodzieży szkolnej po 3 osoby z każdej szkoły ze wszystkich szkół m. Wilna

W związku z tymi uroczystościami władze szkolne komunikują, że w terminie do 2 października 1937 r. do godz. 14-ej przesyłać szkoły spis uczniów(nic) imię, na zwisko, klasa i Nr. legitymacji szkolnej biorących udział w pocztach szlendarowych i wpłacać pieniądze:

a) szkoły powszechne — na ręce p. instruktora Wardziaka, do Inspektoratu Szkolnego, tel. 2—52, ul. Portowa 5.
b) szkoły średnie ogólnokształcące — na ręce p. Małowski-go, nauczyciela pań-

stwowego gimnazjum im. A. Mickiewicza, tel. 9—89, ul. Dominikańska Nr. 3.

c) szkoły zawodowe — na ręce p. Holowniowej, nauczycielki państwowego gimnazjum krawieckiego, tel. 7—25, ul. Królewska 8.

Szkoły, które przesyła w wyznaczonym terminie zgłoszenie wyjazdu na uroczystości do Bezdan, otrzymując bezpośrednie informacje, zawierające godziny wyjazdu i powrotu do Wilna.

Początki szlendarowe w czasie uroczystości będą śpiewały i dłałego, celem przygotowania młodzieży, odbędzie się próba pod kierownictwem P. Instr. Gawrońskiej w lokalu państwowego gimnazjum im. E. Orzeszkowej, ul. Mickiewicza 38 o godz. 17 w następujących terminach:
Sobota, dnia 2 bm. — o godz. 17,
Poniedziałek 4 bm. — o godz. 17,
Środa 6 bm. — o godz. 17,
Piątek 8 bm. o godz. 17,
Sobota 9 bm. o godz. 17.

Na próby obowiązane przychodzić punktualnie młodzież szkolna z wyznaczonych na uroczystość pocztów szlendarowych i wyznaczone nauczycielstwo.

Podziękowanie

Tą drogą składam najgorętsze podziękowanie J. Wielmożnemu Panu Doktorowi Maksymilianowi Świrklisowi, Dyrektorowi Szpitala Państwowego w Głębokiem, który swoją wybitną wiedzą jako chirurg oraz nadludzkim wysiłkiem swego obowiązku uratował życie memu synowi Mikołajowi.

WŁODZIMIERZ NOWICKI
Głębokie

Posezonowa wyprzedaż MOTOCYKLI
CENY NISKIE — DOGODNE WARUNKI
RADIO-MOTOR Wielka 10
tel. 2401

Tung-Pao-Ting zajęli Japończycy

TIEN-TSIN. (Pat.) Japoński sztab główny komunikuje, że oddziały japońskie zajęły Tung-Pao-Ting, odleg-

łe o 35 km. na południe od Tang-Czou na froncie Tient-Tsin Pu-Kou.

Min. Beck powrócił do Warszawy

WARSZAWA. (Pat.) Dziś powrócił do Warszawy minister Spr. Zagr. J. Józef Beck.
P. ministra witali na dworcu pod-

sekretarz stanu w MSZ p. J. Szembek w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa.

BILANS SZCZĘŚCIA JEST DODATNI

a grający w kolekturze **A. WOLAŃSKA** zdobyli fortuny, wygrywając w 39 Loterii następujące sumy:

100.000

zł. na nr. 118260

20.000 zł. na Nr. 12.336

15.000 zł. na nr. 94460
10.000 zł. na nr. 6129
10.000 zł. na nr. 18970
10.000 zł. na nr. 63328
10.000 zł. na nr. 78926
10.000 zł. na nr. 81177
10.000 zł. na nr. 82501
10.000 zł. na nr. 106986
10.000 zł. na nr. 138206
10.000 zł. na nr. 145577
10.000 zł. na nr. 172606

10.000 zł. na nr. 191866
5.000 zł. na nr. 12381
5.000 zł. na nr. 62824
5.000 zł. na nr. 63355
5.000 zł. na nr. 81.63
5.000 zł. na nr. 81254
5.000 zł. na nr. 85.661
5.000 zł. na nr. 94467
5.000 zł. na nr. 131749
5.000 zł. na nr. 146426
5.000 zł. na nr. 167105

po 2.000 zł. wygranych 19

po 2.000 zł. " 29

po 1.000 zł. " 62

oraz wiele mniejszych wygranych.

A. Wolańska

Wilno, Wielka 6, Konto P.K.O. 145.461

Losy do I klasy 40 Lot. Państw. są już do nabycia.

Ciągnięcie 21/X r. b. Zamówienia zamiejscowe złatwiamy odwrotnie

Wiceminister lotnictwa Rzeszy zaproszony do Paryża

PARYŻ. (Pat.) Rząd francuski zaprosił oficjalnie do Paryża gen. Milcha, podsekretarza stanu w Ministerstwie Lotnictwa Rzeszy. Gen. Milch

przybędzie do Paryża w poniedziałek i zabawi tam kilka dni. Zwiedzi on m. in. wystawę paryską.

Na widowni politycznej

KORFANTY KONFEROWAŁ Z WITOSEM?

Ag. „Echo“ donosi: W kołach politycznych krąży pogłoski, iż przebywający na emigracji w Morawskiej Ostrawie, w Czechosłowacji przywódca Stronnictwa Ludowego, Wincenty Witos, odbył szereg rozmów z przywódcą Chrześcijańskiej Demokracji, Wojciechem Korfańtem, który dąży do zjednania Witos, dla poparcia Frontu Morges. Jakże będą wyniki tych rozmów, trudno przewidzieć, ponieważ wybitni działacze i kierownicy Stronnictwa Ludowego w kraju, tak na łamach prasy, jak też w prywatnych rozmowach odznaczają się od tej koncepcji. Niektóre pisma podały, że z Witosem w Morawskiej Ostrawie rozmawiał prof. Bartel.

NARADA CHADECJI I NARODOWEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W dn. 3 bm. odbędzie się narada polityczna Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej.

Cicho sza!

Od dłuższego czasu trwa wojna na Dalekim Wschodzie. Już się zaczynamy do niej przyzwyczajać, jak przyzwyczailiśmy się już do wojny Hiszpańskiej. Tymczasem jeszcze niedawno pisma podawały depesze z terenu wojny w Chinach pod tytułem: „Groźba wojny chińsko-japońskiej“, „Nieuchronna wojna na Dalekim Wschodzie“ i t. p. Było to sugestia ze strony różnych „ekspertów“ mężów stanu, którzy w różnych stołeczkich świata próbowali w swych wypowiedziach... załagać sytuację i hawili się w przyszłościowego strusia, chowającego głowę w piasek.

Tymczasem Liga Narodów myśli o tym, żeby sprawę oddać specjalnemu „ściślejszemu“ komitetowi, któryby „śledził“ pilnie rozwój konfliktu na Dalekim Wschodzie. Mimo oczywistej bezsilności owego Komitetu i braku jakiegokolwiek realnego skutku i Sowietów i Chiny i Japonia ustosunkowały się do tej koncepcji negatywnie.

Czyż nie dowodzi to raz jeszcze zupełnego bankructwa genewskiej instytucji?

Ostatni numer PAX-u zapytuje: Czym była Hiszpania?

Krajem wysokiej wyrefinowanej kultury — a jednocześnie

Krajem powszechnego analfabetyzmu, ciemnoty i zacofania.

Krajem głęboko religijnym a jednocześnie

Krajem zabobonów i znikomego pogłębiania religijnego w masach.

Krajem wybuchającej dumy narodowej — a jednocześnie

Krajem, który dopuszczał u siebie szerzenie hasła międzynarodowych i anarchistycznych.

Krajem o wspaniałej tradycji historycznej — a jednocześnie

Krajem nie umiejącym do tej tradycji nawiązać, zapominającym o swej mocarstwowej przeszłości, krajem który oswoił się ze swą małością.

Krajem o stosunkowo dużych możliwościach gospodarczych — a jednocześnie

Krajem stojącym gospodarczo na jednym z ostatnich miejsc w Europie.

Krajem wielkim — a jednocześnie

Krajem, który z wielkości zrezygnował.

Czym dziś jest Hiszpania?

Morzem krwi i pożogi. — Krajem płonących katedr i bezczeszczonej świętości. — Ruiną gospodarczą i kulturalną. — Rozdrątanym organizmem narodu. — Terenem panowania obcych ambasadorów. — Nieszczęśliwym narodem, który się zgubił.

Czym jest i czym chce być Polska?

* * *

We Lwowie odbył się Międzynarodowy Kongres Antyalkoholowy. Ukraińcy wydali w języku francuskim ulotkę, na doskonałym papierze, o dobrze skomponowanej okładce, ozdobionej ilustracjami, w której przedstawiali cudzoziemcom zdobyte swe w dziedzinie walki z alkoholizmem. Zdobyte te nie są bynajmniej małe. Ale na dwóch mapkach zaznaczona została granica etnograficzna na Ukrainie, która sięga aż po Podlasie, przekracza Bug, na południu dobiega Beskidu Zachodniego.

Pismo nasze może być nazwane — wedle uproszczonego myślenia niektórych publicystów polskich — filoukraińskim. Stojąc na stanowisku narodowym, przynajmniej Ukraińcom — prawo do rozwoju kulturalnego, i narodowego. Dlatego też bez planu na ulotkach możemy zwrócić uwagę autorom ulotki, że — łagodnie mówiąc — przesolili. Szkoda, że nie sięgnęliście do Poznania, skąd doszli prawie do samej Warszawy.

K. J. W.

rodowej Partii Robotniczej. Jako miejsce obrad wyznaczono Katowice na Śląsku. Obrady katowickie mają za cel ostateczne uzgodnienie nowego programu i statutu oraz deklaracji ideowej nowej partii. W obradach przewidziany jest udział przywódców partii Karola Popiela, Kwiecińskiego, mec. Biłnera i innych.

„WICI“ I „ZNICZA“ RAZEM.

Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici“ na niedzielnym zlocie młodzieży socjalistycznej w Warszawie reprezentowali prezes Mazowieckiego Związku, p. Stojek i członek zarządu, p. Świrski.

Na akademii przemawiał gorąco okłaskiwany p. Stojek, którego specjalnie powitał b. pos. Piotrowski. W pochodzie wziął udział poczt sztandarowy Str. Ludowego ze sztandarem z pow. warszawskiego, a w grupie cieszyńskiej oddział „Znicza“ z zielonymi proporcami z pow. białskiego.

Związek Młodzieży „Wici“ prowadzi obecnie ożywioną działalność organizacyjną na terenie całej Polski. Na zjazdach i zebraniach będą wybierani delegaci na zjazd statutowy Związku Młodzieży Węjskiej „Wici“, który to zjazd jest zapowiedziany na listopad br. Na zjeździe po wyższym poza sprawami ideowymi organizacyjnymi — nastąpi wybór władz Związku.

„ZIELONE KOSZULE“ PUZIEWICZA WSTĄPIA DO ZW. MŁODEJ POLSKI?

Zarząd Główny Związku Młodzieży Ludowej pod przewodnictwem prezesa Puziewicza, powziął uchwałę zwołania na dzień 24 października br. Walnego Zjazdu do Warszawy, celem dania wyrazu uczuć młodzieży ludowej dla Naczelnego Wodza, ustalenia form i zasad szerszej pracy oraz rozważenia organizacji i wejścia do Związku Młodej Polski. W zebraniu koleżeńskim, po zebraniu zarządu, wziął udział zastępca kierownika Zw. Młodej Polski, p. Rutkowski. Przed Walnym Zjazdem odbędą się w powiatkach zebrania informacyjne dla zarządów i prezesów kół.

ZW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ O UDETE SIĘ.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Warszawie wydał odezwę na wołującą młodzież akademicką do szeregow tej organizacji, jako grupującej prawdziwych pilsudczyków, radykałów i patriotów. Odezwa wzywa do walki z komunistą kapitalizmem, klerem i endecją.

Odezwę tę wydała grupa zbliżona do pisma „Przemiany“. Inna grupa „Młodzieży Demokratycznej“ rozrzuca odmienną ulotkę o hasłach narodowych i antysemitów.

LEWICA LEGIONOWA A MŁODZI LUDOWCY.

Od pewnego czasu dały się zauważyć ożywione rozmowy pomiędzy wybitnymi przedstawicielami lewicy legionowej, a młodymi ludowcami, którzy reprezentują lewą orientację w Stronnictwie Ludowym. Ze powyższe informacje odpowiadają prawdzie, świadczą fakt, iż jeden z przywódców i teoretyków młodego ruchu ludowego, Stanisław Milkowski jest stałym współpracownikiem tygodnika „Czarno na Białym“.

POWSTANIE NOWA ORGANIZACJA WIEJSKA.

W Lublinie ma się odbyć zjazd wychowanków Uniwersytetów Ludowych. Na zjeździe mają zapasie ważne uchwały i rezolucje. Organizatorzy tego zjazdu opracowują gorączkowo statut i program oraz deklarację ideową. Zjazd powyższy ma być początkiem nowej organizacji wiejskiej.

B. POS. DUROIS ODDAŁA SIĘ OD PPS.

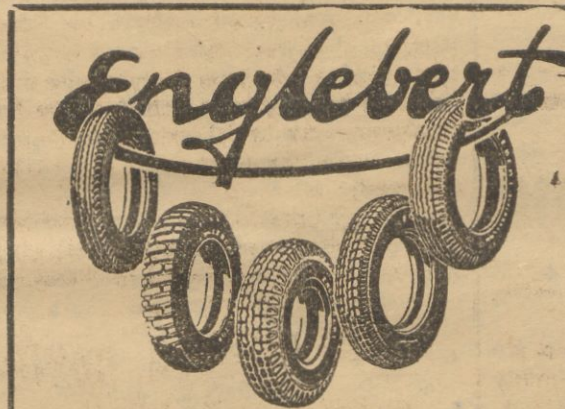
W dniu 26 bm. odbył się w Warszawie Zjazd Młodzieży Socjalistycznej z całej Polski. Ciekawe to jest i charakterystyczne, że w uroczystościach programowych nie wziął udziału jeden z wybitnych przywódców Młodzieży Socjalistycznej b. poseł na Sejm i więzień brzeski Stanisław Dubois. Świadczyło by to, że grupa Barlicki — Dubois, coraz bardziej się oddala od linii politycznej jaką reprezentuje C. K. W. P. S.

ZNP. WYCOFAŁ SIĘ Z „DZIENNIKA PORANNEGO“

Rozeszły się pogłoski, jakoby Zw. Naučycielstwa Polskiego, który był jednym ze współwłaścicieli „Dziennika Porannego“ wystąpił ze spółki wydawniczej.

Pismo mieli objąć redaktorzy tygodnika „Czarno na Białym“ i współpracownik „Epoki“, p. Rzymowski.

O rzekomych tych zmianach sama redakcja „Dziennika Porannego“ nie nie pisze.



Po okólnikach

premij. Składkowskiego i min. Kasprzyckiego

W ciągu ostatnich dni zostały wydane dwa okólniki, które napewno będą miały ogromny wpływ na rozwój naszego życia społecznego.

Mamy tu na myśli okólniki, wydane przez premiera gen. Składkowskiego i ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ pisze:

Prezes Rady Ministrów gen. Składkowski wydał okólnik nakazujący stałym członkom w organach państwa i stowarzyszeniach społecznych.

Równocześnie min. spraw wojskowych gen. Kasprzycki zajął się sprawą oficerów pozostających na stanowiskach cywilnych. W związku z tym wydany został okólnik, w myśl którego oficerowie będą musieli w ciągu miesiąca dokonać wyboru między porzuceniem służby wojskowej i pozostaniem na stanowiskach cywilnych, a porzuceniem stanowisk cywilnych i powrotem do służby czynnej w armii.

Oba te okólniki bezwzględnie zostały przyjęte z zadowoleniem przez społeczeństwo. Likwidują one bardzo nie miły i nienormalny stan rzeczy.

Nakaz złożenia prezesur przez stałych członków stowarzyszeń społecznych — nie jest bynajmniej wyrazem nieufności wobec tych organizacji.

„Kurjer Polski“ tak ujmuję sprawę:

Nie jest to, jakby można napozór sądzić, wotum nieufności wobec tych organizacji, zadokumentowane wycofaniem z nich przedstawicieli administracji. Wręcz przeciwnie — u podstaw tego zarządzenia, jak to wynika z jego motywów, tkwi właśnie wiara, że społeczeństwo, pozbawione administracyjnej „opieki“ i „wyreki“, póła si się zdobyć na twórczą inicjatywę... — Nie odmawiajcie umęczonemu człowiekowi tych paru kieliszków —

mówił niedawno Stefan Jaracz w wywiadzie na łamach naszego pisma.

Umęczonemu, czyli Tysiącem zakazów, rozkazów, poleceń, wykazów... Tym wszystkim, co, wyrastając na gruncie niewiary w czło-wieka, sprawia, że on sam w siebie wierzyć przestaje.

Powiedzmy, para kieliszków nie jest znowu kwestią najważniejszą. Chodzi o większą wiarę w twórcze siły społeczeństwa. Bo, jak „Kurjer Polski“ pisze dalej:

A czymże jest np. przesadna cenzura, jak nie wyrazem nieufności wobec społeczeństwa; obawą przed wywołaniem sił złych, a niewiarą w siły twórcze; bo te przecież mogą się złu przeciwstawić tylko wiedzy, gdy mają oczy otwarte.

„Słowo“ określa okólnik premiera Składkowskiego jako w pewnym sensie swego rodzaju ustępstwo wobec społeczeństwa:

Okólnik ten ma duże znaczenie i wywołuje kilka uwag.

Jeżeli chodzi o zwrot w nim użyty o „faworyzacji inicjatywy społeczeństwa“ i o „nie wyrażaniu społeczeństwu“, to należy się od razu zastrzedz, że jeśli to ma być ustępstwo dla społeczeństwa pozbawionego samorządu to jest ustępstwo zbyt małe. Społeczeństwu należy zwrócić samorząd, wyszukiwanie pozorów, dla których odkłada się wybory do samorządów miast Warszawy, Poznania, Łodzi itd. że się odbija na naszych stosunkach wewnętrznych. Administracja powinna nie tylko ustąpić z pozycji „pracy w organizacjach i stowarzyszeniach“, ale powinna ustąpić z samorządu. Ludność Poznania dojrziała napewno do samorządzenia w swoim mieście, ludność Warszawy także.

A więc okólniki zostały przyjęte bardzo przychylnie. Jeżeli chodzi o „Kurjer Wileński“ to nawet nie zabraliśmy głosu dotąd w tej sprawie, gdyż stosunek nasz do samorządu i przeciwstawianie się prerogatywom administracji są zbyt dobrze znane naszym Czytelnikom. Zarządzenia premiera odczuwamy, jako triumf naszego punktu widzenia na papierze. O realności tego triumfu zdecyduje jednak dopiero praktyka, zdecyduje stosowanie okólników. Życie nie zawsze biegnie według wskazań okólników. Czego najlepszym dowodem jest, że przy wydaniu ostat-nich dwóch nie trzeba było anulować żadnego z poprzednich któryby nakazywał czynienie p. starostom tego wszystkiego, co dziś samy.

JUŻ DZISIAJ

KAŻDY MOŻE NIEWIELKIM WYSIŁKIEM MIESIĘCZNYM ZABEZPIECZYĆ SOBIE TEN MINIMALNY FUNDUSZ PRZEZORNOŚCI

Dajcie nam 10 tysięcy Baków!

Żaden z naszych licznych „tygodni“ nie cieszy się taką żywiołową popularnością, jak tydzień LOPP-u. Do puszek nie trzeba zapraszać publiczności. Przychodzi sama. Każdy rozumie, jak ważnym elementem doby obecnej jest ta skromna puszka, która jeszcze 10 lat temu mogła się wydawać nieledwie egzotyzmem.

Ale obowiązek obywatela piszącego to nie tylko 10 groszy w puszkę. Trzeba jeszcze w tym tygodniu oddać swe pióro na usługi naszej „sprawy powietrznej“.

Jesteśmy wszyscy z wielkim uznaniem dla LOPP-u, oceniamy jego niepożyte zasługi, jego energię i zapał. Niestety, nie jest to wszystko jeżeli chodzi o całokształt naszej sprawy powietrznej.

Wobec olbrzymiej, rozstrzygającej roli lotnictwa w nowoczesnej jazdzie tatarskiej, jak wskazują los nieszczonego Nankinu i Kantonu, nie ma wysiłków w tej dziedzinie nadliczbowych, niepotrzebnych. Ani Armia, ani najpotężniejsze ograniczenie społeczne nie wystarczą. Motoryzacja powietrzna wymaga udziału całego społeczeństwa.

Motoryzacja powierzchni, sprawa szos, nawet autostrad, wylała bardzo wiele słusznego atramentu na szpalty

prasy. Powinna się więc dziś zacząć inna dyskusja na tematy motoryzacji powietrznej.

Niedawno „Kurjer Poranny“ przy niósł bardzo ciekawy artykuł na temat pewnego sympatycznego Baka. Cóż to jest Bak? Bak kochani czytelnicy, to szynbawiec z motorkiem. Benzyna kosztuje grosze, a lot jest wcale przyzwoity. Krótko mówiąc Bak to jest tani samochód powietrzny.

Panowie specje od oceanu powietrznego! Dajcie nam tych Baków całymi seriami potysiąc, po dwa, po 10 tysięcy!!! Nie ma rzeczy bardziej popularnej w Polsce, jak lotnictwo!

Ale trzeba w tej dziedzinie od której zależy życie i szczęście milionów, przestać być Państwem, a stać się Państwem. Cywilizacja współczesna to nie tylko jakość, ale i ilość. Nasze lotnictwo cywilne jest świetne... jest tak samo świetne, jak perski dywan, jak arras z Wawelskiego Zamku... i tak samo niedostępne dla mas.

Kto może sobie dziś pozwolić w Polsce na jazdę powietrzną z Wilna do Warszawy, czy z Warszawy do Krakowa? Tylko człowiek zamożny! Dziesiątek lat latają powietrzne limuzyny. Zwykły człowiek i zwykły list wlecze się kolejowym furgonem.

można otworzyć sobie w Centrali i Oddziałach PKO oraz w każdym Urzędzie Pocztowym książeczkę oszczędnościową premiowaną — V serii

wkładka miesięczna z 5.—

Kapitał po 114 miesiącach z 600.—

Cztery razy do roku losowanie premii od z 50.— do z 500.—

Premia końcowa z 1.000.—

Dlaczegożby przynajmniej list, wysłany z Wilna do Lwowa, z Gdyni do Baranowicz, z Pińska do Poznania nie mógł bezpośrednio wędrować drogą powietrzną? Dlaczego chyże Baki pocztowe nie mogłyby połączyć Lidy z Wilnem, czy Wilna z Nowogródkiem? Ostatecznie możemy pisać na bibułę. Jest to tylko kwestia przyzwyczajenia.

Poczta lotnicza jest potężnym bodźcem w rozwoju lotnictwa powietrznego. Dość wspomnieć o rozwoju linii nadatlantycznych. Nie mamy Atlantyku, ale każde z większych miasteczek powinno posiadać lotnisko dla Baków. Ćwiczenia ze spadochronami powinny wejść do programów szkolnych, jako ćwiczenia obowiązkowe. Za wiele liczymy na inicjatywę, za mało na regulę powszechności. Przecież to nie innego, jak umie jawnie pływać w morzu powietrznym, które staje się coraz bardziej dostępne, coraz bardziej popularne.

Lotnictwo nasze powinno się upodobić do zakładów Forda. Stać się produktem seryjnym.

Istnieje jednak w tym beniaminku epoki i pewien element jakości, go-dzien troskliwej opieki. Przypominamy sobie czasy Challenge'ów, loty Orlińskiego, Idzikowskiego, Skarżyńskiego! Przypominamy sobie te tłumy, które godzinami całymi wyczeki-

wały na komunikaty. Tych ludzi obcych, zbratanych, nie w nienawiści, ale we wspólnym porywie entuzjazmu!

Dlaczego ta epoka nie wraca? Koszty? Jestem śmiertelnym przeciwnikiem autowego tortu i bramy triumfalnej! Ale romantyzm skrzydeł nie powinien ulegać ołówkowi. Ten wydatek się opłaca, stokrotnie opłaca. Opłaca się jak opłaca się cement! Jest bowiem społeczeństwa cementem! Jak wielka podróż powietrzna Polskiej Eskadry polskiego gen. Balbo byłaby powrotem do tamtej niedawnej epoki. Epoki wielkich lotów, organizowanych przez geniusza Marszałka Piłsudskiego, rozumiejącego, jak nikt w Polsce potrzebę Romantyzmu dla mas!

Niechże dziś kiedy w gospodarce polskiej powróci już r. 1928, powróci i epoka wielkich lotów. Niechże nasz lot do stratosfery nie będzie lotem odosobnionym!

Skrzydła polskie to najważniejsze zagadnienie naszej rzeczywistości dziś i jutra! W nich znalazł ucieleśnienie nieśmiertelny Romantyzm naszej historii. Nie powinniśmy rozmachu naszych skrzydeł kępować. Ilość i jakość powinny się tam zharmonizować. Zamiast „tygodnia Loppu“ powinniśmy zacząć przeżywać lata Loppu!

Kazimierz Leczycki.

Lewoniewski żyje!

Tak twierdzi jasnowidz Ossowiecki

Mija już drugi miesiąc od chwili, kiedy po raz ostatni usłyszano z arktyki sygnał radiowy, nadawany przez „złoty Bieguna Północnego”, asa lotnictwa sowieckiego — pil. Zygmunta Lewoniewskiego. Sygnał ten donosił o fatalnych warunkach atmosferycznych i mgie. Od tego czasu słuch o Lewoniewskim i jego 4 towarzyszach zaginął. Wszelkie poszukiwania pozostały bez wyniku.

Jak wiadomo, cała rodzina zaginionego jest w Polsce. Składa się ona z małżonką, brata, siostry męża i wdwów po I, p. kpt. pil. Józefie Lewoniewskim, który zginął w katastrofie lotniczej, usiłując wraz z ptk. Filipowiczem pobić rekord długodystansowego przelotu bez lądowań. Rodzina ta zwróciła się do naszego słynnego jasnowidz, inż. Stefana Ossowieckiego w Warszawie, prosząc go o wizję, mogącą rzucić jakieś światło na losy Lewoniewskiego.

W dn. 27 ub. m. odbył się pierwszy seans u inż. Ossowieckiego, który twierdził kategorycznie, że Zygmunt Lewoniewski żyje.

Zapowiedź Ossowieckiego opiera się na faktycznych danych. Lewoniewski, jak żaden lotnik świata, zna Bieguna Północnego, nad którym już latał niejednokrotnie. Wycygnął o światowej sławie był jego wspaniały przelot wodnopłatem z Los Angeles, nad Biegunem Północnym do Moskwy (18.000 km.).

Ekspedycja biegunowa Lewoniewskiego była starannie przygotowana. Zabrano zapasów żywnościowych na cały miesiąc. Można więc było przypuszczać, że nawet w razie przymusowego lądowania lotnicy przeżyją do chwili nadejścia pomocy.

Inż. Ossowiecki zapewnił kategorycznie, że wszyscy lotnicy żyją, ale dwóch z nich — mianowicie Godowikow i Lewczenko — są ciężko chorzy. Lotnicy, według Ossowieckiego, rozbiłi obóz obok uszkodzonego samolotu. Mieszkają w dużym brezentowym namiocie, który wysłali futrami. Ubrani są również bardzo ciepło. Pożywienia mają na razie pod dostatkiem. Od obozu nie oddalają się zbyt

nio. Najdalsze tury sięgają 10 km.

Mimo wszystko sytuacja jest groźna ze względu na ogromny napór, z jakim znoszone jest pole lodowe. O ile dostanie się on w strefę kry lodowej, wówczas może nastąpić katastrofa.

Inż. Ossowiecki opisuje cały ten obraz tak dokładnie i z takimi szczegółami, że zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w określonym przez niego miejscu lotnicy ci się znajdują.

Miejsce, które określił inż. Ossowiecki,

znajduje się w odległości paruset kilometrów od Ziemi Wrangla i ok. 1000 km. od miejsca, gdzie jest zakotwiczony lodołamacz „Krasin”, z którego również czyni się poszukiwania.

Według oświadczenia inż. Ossowieckiego, lotnicy, którzy znajdują się, mimo trudności i niebezpieczeństw, w świetnej formie, mogą wytrzymać dość długo jeszcze. Groza sytuacji wymaga jednak natychmiastowego skierowania w wyznaczonym kierunku poszukiwań.

Nowy ustrój palestry przewiduje udział na mecenasów i adwokatów

Na najbliższej sesji ciał ustawodawczych zgłoszone mają być projekty zmian ustroju palestry, które przewidują m. in., iż w adwokaturze wprowadzony będzie rozdział na dwie kategorie: adwoka-

tów i mecenasów.

Według tego projektu prawo występowania przed Sądem Najwyższym i Najwyższym Trybunałem Administracyjnym będą mieli wyłącznie mecenas.

Listy przyjętych kandydatów na Uni. J. P.

Opublikowana została lista studentów, przyjętych w roku bieżącym na wydział lekarski U. J. P. w Warszawie. Ogółem przyjętych zostało 100 osób, z tego 7 Żydów.

Również opublikowane zostały częściowo listy przyjętych na wydział prawa. Na 650

osób przyjęto 11 Żydów, co wynosi około 3 proc.

Listy przyjętych na inne wydziały ukażą się w końcu bieżącego i w początkach przyszłego tygodnia.

Proces inż. Doboszynskiego rozpatrywany będzie w połowie grudnia r.b.

Wyznaczono już listę, z której podczas najbliższej kadencji losowane będą listy przysięgłych dla procesów odbywających się w Krakowie.

Z listy tej będzie również wylosowana lista przysięgłych, która rozpatrywać będzie powtórnie proces inż. Doboszynskiego.

Lista rozpraw przewiduje na najbliższą kadencję 25 rozpraw. Terminy roz-

praw wyznaczono do dnia 4 grudnia br. Proces inż. Doboszynskiego odbędzie się więc po tym terminie, najprawdopodobniej około połowy grudnia.

Lista przysięgłych zawiera 30 nazwisk. Są to, jak widać z niżej podanej w większości emeryci. Sędziami przysięgłymi zostali:

Konrad Agsan, em. ptk., Walery Krokay, em. mjr., Bruno Jesefert, em. dyr. Izby Handlowej Karol Dobrzyński, b. prof. gimn., Stanisław Hoffman b. dyr. banku, Wincenty Hartmann, em. radca skarbowy, Tadeusz Kremcz, em. prof. Bolesław Wryka Dąbrowski, em. radca, Aleksander Bilut, em. prof., Władysław Krupski, em. radca, Władysław Dziwowski, em. radca, Kamil Jakesch, em. ptk., Zygmunt de Barbaro, em. ppłk., Edward Chmielarczyk, em. nadradca skarbowy, Jan Budkowski, em. prof., Kazimierz Kochmański, em. radca, Antoni Hildebrand, właśc. domu, Jan Bielański, em. ptk., Feliks Kofodziejczyk, em. mjr., Mikołaj Jedrusiak, em. kierownik szkoły, Tadeusz Kepiński, em. starosta, Wacław Fara, em. generał, Aleksander Koperski, em. urzędnik, Józef Będzikiewicz, em. prof., Włodzisław Ossay Bińkowski, em. ptk., Feliks Głowacki, em. sędzia, Edward Codzieiowski, em. kpt., Karol Kreiza, em. urzędnik — Bolesław Jawornicki dyr. spółki, Marian Stanisław Augustyn, em. ptk.

Strajk na wyspie więźniów

Na wyspie Alcatraz, na której przebywają najgroźniejsi więźniowie amerykańscy, wybuchł w tych dniach strajk pensjonariuszy. Więźniowie postanowili nie przyjmować pokarmów nie podporządkowywać się służbie więziennej. Zamianem więźniów jest zaprotestowanie tym sposobem przeciwko krzywdzeniu grupy bandytów, należących do słynnej zgrai chicagowskiej Jamesa Johnstone. — Zgraja ta została bowiem przeniesiona ze wspólnych cel do ciemnych i wilgotnych piwnic mieszczących się w podziemiach budynku. W związku z tym z polecenia władz amerykańskich z San Francisco udeł się na wyspę specjalny oddział strażnicy, którego zadaniem jest czuwanie nad bezpieczeństwem i spokojem wyspy. Zaznaczyć należy, że w dyspozycji władz więziennych znajduje się ogromny arsenał zaopatrzony w karabiny maszynowe i granaty, które mogą być każdej chwili użyte w razie próby buntu ze strony więźniów.

Klub niedoszłych samobójców ubiega się o legalizację

Do władz administracyjnych w Warszawie zgłosił się niejaki A. Lipszyc, wnosząc podanie o zalegalizowanie „Klubu niedoszłych samobójców”.

Osobliwy patent łagł nałóg w roku 1928 na życie przez powieszenie i był wówczas uławianym. Ponieważ poznał on kilku niedoszłych samobójców, postanowił wraz z nimi założyć wspomniany klub, mający na celu „wzajemne popieranie się

„Ukradłem, by jeść” mówi wnuk Tołstoja

Tołstoj, propagując w swoich utworach „bieszczepianie się złu”, nie przypuszczał z pewnością, że jego wnuk Jan, szesnastoletni chłopiec, stanie się złodziejem. — „Ukradłem, aby zjeść”, wyznał Jan w wywiadzie więziennym z G. Kesslem. Wnuka autora „Anny Kareniny” zatrzymano na plaży w Cannes, — gdzie młody chłopak kradł pieniądze z ubrań kąpiących się. Od trzeciego roku życia sierota — Jan wychowywał się u babki w Nicei. Umarła, gdy miał lat trzy. Biedny młody Tołstoj w swojej spowiedzi pragnie się zrehabilitować wobec społeczeństwa, w którym się wychował. „Przysięgam, że będę uczciwym”, woła więc zion, dając mi tylko możliwość uczciwie pracować”.

Serce jako motor

Serce działające jako motor napędowy wprawia krew w obieg po całym organizmie. Jednorazowo wystarcza dla tego celu 27 skurczów worka sercowego; każdy skurcz wpędza w żyły 188 gramów krwi. Ponieważ ciśnienie krwi w głównych arteriach wynosi jedną piątą atmosfery, przeło można dość łatwo nie tylko wyobrazić sobie ale i wyliczyć pracę wykonaną przez serce. Wyobraźmy więc sobie jako miarę metrokilogram; metrokilogram jest to suma pracy, jaka jest nie zbędna, aby kilogram podnieść na wysokość jednego metra. Lewa komora serca waży około 150 gramów i w ciągu 24 godzin pracę równającą się ilościowo 65.000 metrokilogramom; prawa komora, która ma mniejszy zakres działania, wykonuje w tym samym czasie (24 godziny) pracę równającą się ilościowo 22.000 metrokilogramom, obie zatem komory dokonywały łącznie wysiłku, który ilościowo równa się 87.000 metrokilogramom. Silny, zdrowy robotnik wykonuje w ciągu 8 godzin pracę, której norma ilościowa wyrażać się będzie cyfrą 300.000 metrokilogramów, czyli, że wysiłek fizyczny robotnika w ciągu 8 godzin wynosi mniej niż cztery razy większą cyfrę wysiłku serca w ciągu 24 godzin.

Jak widać z tych porównań cyfrowych, serce jest niezmiernie wytrzymałym pracownikiem i jako motor może być uważane za niedościgniony wzór.

Zgon Tin-Tima

W tych dniach zmarł w Hemel Heymstadt najpopularniejszy w Anglii karzeł Tin-Tim. Liczył on zaledwie 52 centymetry wysokości i ważył tylko 11 i pół kilo. Karzeł znany był ze swych występów cyrkowych, na których dorobił się znacznego majątku. Pozostawił bowiem w swym mieście rodzinnym kilka wiejskich kamienic czynszowych.

KURIER SPORTOWY

Dalsze wyniki XII Narodowych Zawodów Strzeleckich

W dalszym ciągu XII Narodowych Zawodów Strzeleckich o mistrzostwo Polski i Armii padły następujące wyniki:

Karabin wojskowy Kb. 3. Tarcza pierścieniowa. Odległość 300 m. Prowadzi w trzech postawach Boye HKSL. Warszawa 478 pkt. na 400 możliwych przed Bredalą 472 pkt. i Wrzosem 470 pkt. Postawa leżąca Kwaciszewski Rembertów 178 pkt. na 200 możliwych przed Barbachem WKS. Chelmu 178 pkt. i Olikiem 173 pkt. Postawa kłęcząca por. Wasilewski Wilno 170 pkt. przed Paprockim Rembertów 170 pkt. i Dąbrowskim 169 pkt. Postawa stojąca Boye HKSL Warszawa 154 pkt. na 200 możliwych przed Bredalą 153 pkt. i Wrzosem 151 pkt.

Karabin wojskowy. Strzelanie do sylwetek Kb. 3. Prowadzi Majchrowski KOP. 200 pkt. na 200 możliwych przed Dzielskim KOP. Jaworskim, Kwaciszewskim i Hejczą Wilno wszyscy po 200.

Broń długa dowolna. Przyrzędy celownicze bez szkół optycznych. Kb. 4. Trzy postawy. Prowadzi Rutecki WKS. Legia Warszawa 500 pkt. na 600 możliwych przed Jurkiem Kraków 496 pkt. i Dąbrowskim 492 pkt. Postawa leżąca Jurek Kraków 187 pkt. na 200 możliwych przed Ruteckim Legia Warszawa 184 pkt. i Kwaciszewskim Rembertów 181 pkt. Postawa kłęcząca Jurek Kraków 183 pkt. na 200 możliwych przed Kozłowskim KOP. 173 pkt. i Kwaciszewskim Rembertów 172 pkt. Postawa stojąca Rutecki WKS. Legia Warszawa 151 pkt. na 200 możliwych przed Dąbrowskim 148 pkt. i Lizakiem WKS. Tarnowskie Góry 143 pkt.

Karabiny sportowy dowolny Kb. s. 1. Trzy postawy Kaczmarek Orleń 1104 pkt. na 1200 możliwych przed Zółkiewiczem Rembertów 1092 pkt. i Ruteckim WKS. Legia Warszawa 1091 pkt. Postawa leżąca Kaczmarek Orleń 395 pkt. na 400 możliwych przed Maserakiem KPW. Poznań 395 pkt. i Dąbrowskim 392 pkt. Postawa kłęcząca Kozłowski KOP. 374 pkt. na 400 możliwych przed Zółkiewiczem Rembertów 371 pkt. i Sadeckim KPW. Warszawa 367 pkt. Postawa stojąca Kaczmarek Orleń 357 pkt. na 400 możliwych przed Ruteckim WKS. Legia Warszawa 351 pkt. i Heyduk Kierasińską Ireną z S. Kraków 347 pkt.

Karabinek sportowy o otwartych przyrzędach celowniczych Kb. s. 2. Trzy postawy por. Wasilewski Wilno 1065 pkt. na 1200 możliwych przed Kozłowskim KOP. 1054 pkt. i Kaczmarek Orleń 1048 pkt. Postawa leżąca Słodczyk Katowice 380 pkt. na 400 możliwych przed Stawaszową Stefanią z S. Warszawa 374 pkt. i Szalewiczem. Orleń 374 pkt. Postawa kłęcząca Kozłowski KOP. 365 pkt. na 400 możliwych przed Sadeckim Warszawa 361 pkt. i Szajną KOP. 358 pkt. Postawa stojąca por. Wasilewski Wilno 343 pkt. na 400 możliwych przed Golańskim Warszawa 342 pkt. i Kaczmarek Orleń 334 pkt.

Pistolet wojskowy. Pw. 1. W tej konkurencji poprawiony został raz jeszcze rekord Polski. Nowym rekordzistą jest Egermaier KOP. 176 pkt. na 200 możliwych przed Golańskim Warszawa 173 pkt. i Sucharskim Warszawa 171 pkt.

Pistolet. Strzelanie na czas do sylwetek. Pw. 3. Prowadzi w dalszym ciągu Batkiewicz 130 pkt. na 130 możliwych przed Węgrzynem WKS. Łódź 120 pkt. i por. Wasilewskim Wilno 105 pkt.

Pistolet dowolny Pd. 1. Prowadzi Wrzesek Jan 537 pkt. na 600 możliwych przed Jurkiem z S. Kraków 531 pkt. i Egermaierem PKO. 520 pkt.

Strzelanie olimpijskie. Prowadzi Sucharski Warszawa 50 pkt. przed Patarem Rembertów 49 pkt. i Mierzwa KOP. 47 pkt.

Dziś dalszy ciąg zawodów.

Oblał benzyną i podpalił 18-letnią dziewczynę

W Otwocku dokonano niezwykle zbrodniczego zamachu na 18-letnią Wacławę Sobieniakówną, powracającą późnym wieczorem do domu.

Sobieniakówna pojechała się przed domem ze swą przyjaciółką i skierowała się ku dwóm wejściom, gdy wtem wykroczył ku niej z ukrycia jakiś człowiek, oblał ją benzyną i podpalił suknię. W mgnieniu oka nieszczęśliwa dziewczyna stanęła w płomieniach.

Na krzyk ofiary wybiegli domownicy, wnieśli ją do domu i piedami stłumiono

ogień. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził bardzo ciężkie oparzenia na całym ciele.

Zarządzone natychmiast śledztwo nie dało na razie wyniku. Ofiara zamachu nie może udzielić żadnych wskazówek, któreby pomogły w odnalezieniu sprawcy zbrodniczej napaści. Również nie wyświełono dotychczas, co było przyczyną zamachu, Wskutek ciemnej nocy nie zauważono w pobliżu domu nikogo podejrzanego i zamachowcy udało się zbliżyć niepostrzeżenie.

Budowy metra w Warszawie domagają się oficerowie rezerwy

Staraniem sekcji dyskusyjnej warszawskiego oddziału ZOR odbył się odczyt inż. Wojtulewicz p. t. „Metro w stolicy”. Wszyscy mówcy którzy zabierali głos w dyskusji oraz przewodniczący sekcji Zygmunt Wyrzykowski — stwierdzili — iż metro w stolicy jest koniecznym warunkiem usprawnienia komunikacji i do magano się, aby władze podjęły jak najprędzej budowę tego środka ko-

munikacji.

Potrzebę metra motywowano przede wszystkim zmniejszeniem bezrobocia i względami strategicznymi na wypadek wojny.

Postanowiono uchwalić odpowiednie rezolucje i przesłać je zainteresowanym władzom. W rezolucjach ma być podkreślony moment, aby przy budowie metra miało decydujący głos M. S. W.

Korespondencja cara Mikołaja II-go

Brytyjskie Towarzystwo Historyczne nabyło ostatnio w Sowietach nie dawną korespondencję ostatniego cara Mikołaja II-go.

Jest to zbiór około stu listów pisanych w różnych okresach czasu. Brytyjskie Tow. Historyczne zamierza

wydać te listy. Jak donoszą angielskie pisma, listy te zawierają podobno bardzo ciekawy materiał.

Podobno z listów tych wynika, że na długo przed wojną Mikołaj II chciał zerwać z polityką proniemiecką i zbliżyć się do Anglii.

„Król nieboszczyków” przed sądem w Warszawie

Przed sądem okręgowym w Warszawie toczy się sensacyjny proces M. Pin kerta, zwanego „królem nieboszczyków”, oskarżonego o ilcne i systematyczne na dużyścia sięgające sumy 50.000 zł. Wraz z Pinkertem zasiada na ławie oskarżo-

nych 3 lekarzy pod zarzutem wystawiania fałszywych świadectw zgonów.

Proces wzbudza olbrzymie zainteresowanie. Na rozprawę, która potrwa kilka tygodni, powołano 300 świadków. Oskarżonego broni 6 adwokatów.

Zajścia w szkole Wawelberga w Warszawie

W szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rołwarda doszło ponownie do rajskich antyżydowskich. Wynikły one na tle gotha ławkowego. Kilku opornych studentów zostało poturbowanych, dwóch

z nich opatrzył lekarz Pogotowia. Kres zajściom położył dyr. Szkoły inż. Zakrzewski, który wszczął natychmiastowe dżdzenie dyscyplinarne.



Defraudanci rat za rewolwery skarani przez sąd na węgłenie

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie trzech kolejarzy, oskarżonych o nadużycia przy sprzedaży rewolwerów członkom straży kolejowej.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Sąd uznał za udowodnione, że oskarżeni przywłaszczali sobie pieniądze wpłacone przez kolegów na spłatę broni, na byciej w Spółce Myśliwskiej i wydał wyrok skazujący Nikandora Niepostyna, b. kierownika kancelarii warszawskich głównych na Pradze i Władysława Nowakowskiego, b. referenta Ochrony Kolejowej po 1 roku więzienia oraz przodownika Józefa Haberlinga na 6 miesięcy więzienia.

le wazy mózgu ludzkiego?

W niezmiernie ciekawej książce — „Świat ssaków” (wyd. Książnicy-Atlas), prof. Roman Poplewski podaje interesujące dane dotyczące wagi mózgu ludzkiego. U poszczególnych ras przeciętne stoki wagi mózgu przedstawiają się następująco: Europejczycy — 1335,0 gr., Chińczycy — 1332,0 gr., Malajczycy — 1266,0 gr., Murzyni — 1244,0 gr., Austriacy — 1185,0 gr. U osób wybitnych ciężar mózgu jest naogół wyższy, czego dowodem poniższe zestawienie: Turgienie — 2012 gr., Cuvier — 1861 gr., Byron — 1807 gr., Kant — 1600 gr., Schiller — 1580 gr., Dante — 1420 gr. Według znanego badacza tej dziedziny, prof. Obersteina, najniższa waga mózgu osobnika w pełni władz umysłowych nie powinna wynosić mniej niż tysiąc gramów.

Hamulce postępu kultury

na wsi ziem północno-wschodnich

ANORMALNE WARUNKI W SZKOLNICTWIE POWSZECHNYM.

Mała duszna izba szkolna, mieszcząca się z braku lepszego lokalu w łocznej przez grzyb chacie wiejskiej, nie należy do rzadkich widoków na wsi naszych ziem. Nawet występuje tak często, że staje się zagadnieniem palącym, wołającym o ratunek zdrowia społeczności ponad normę gromady anemicznych organizmów, wyrosłych na kartoflach, i płuc nauczyciela, rozdzielanych suchym kaszlem.

PRZYMUSOWY ANALFABETYZM.

Jednakże w zagadnieniu szkolnictwa na naszych ziemiach, jak zresztą i w całej Polsce, istnieje sprawa bar dziej paląca, której konsekwencje w razie nieuregulowania będą niewątpliwie po stokroć gorsze. Sprawą tą jest brak lokali szkolnych.

Co roku z powodu braku szkół poza nawiasem powszechności nauczania, zagwarantowanej dla dzieci każdego obywatela przez konstytucję, pozostaje olbrzymi odsetek dzieci w wieku szkolnym.

Dla rozwoju kulturalnego naszej wsi, stojącej na niezwykle niskim pod tym względem poziomie nie tylko w porównaniu ze społeczeństwem wiejskim zachodnich państw, lecz także z centralnymi województwami Polski, ten przymusowy analfabetyzm olbrzymiej ilości młodych obywateli, którzy w przyszłości będą decydowali w sprawach swoich terenów, jest złem niezwykle dużym. — Analfabetyzm jest sprzymierzeńcem nędzy, martwoży gospodarczej, prymitywizmu rolnego, braku uświadomienia społecznego itp., co ziemie nasze spycha na szary, smutny koniec prawie w każdej klasyfikacji ziem Rzeczypospolitej.

ZAGADNIENIE POGLĘBIA NAJWIĘKSZY PRZYROST NATURALNY.

Ziemie północno-wschodnie wymagają o wiele więcej pod tym względem starań i uwagi, ponieważ mają największy wskaźnik przyrostu naturalnego i razem z województwami południowo-wschodnimi wpływają na wysoki przyrost naturalny kraju, który to przyrost w wyścigu „rozrodczym” państw europejskich wysuwa Polskę na jedno z czołowych miejsc. Przy obecnym stanie szkolnictwa u nas z jego tempem rozbudowywania na ziemiach północno-wschodnich rodzi się co roku największe dziesięć, z góry skazanych na przymusowy analfabetyzm.

ZAMIAST NIEZBEDNYCH 8 TYSIECY IZB ZALEDWIE 2 TYS.

Statystyka wykazuje dobitnie, że Polska co roku musi budować co najmniej 5 tysięcy izb szkolnych, aby umożliwić naukę w odpowiednich warunkach wszystkim dzieciom, dorzucił ustawowo do nauki w szkole. A tymczasem w ostatnich czterech latach budowano w kraju zaledwie po 2 tysiące izb szkolnych co roku, w tym przy pomocy T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych — 1500 i bez tej pomocy 500 izb. Wynosi to mniej niż 50 proc. potrzebnej ilości.

Sytuacja pod tym względem na ziemiach naszych przedstawia się jeszcze gorzej ze względu na ogólnie znaną biedę naszych gmin, na których ciąży obowiązek budowy szkół.

ROZBUDOWA ZALEŻY OD GMIN I SPOŁECZEŃSTWA.

Obecnie sprawa budowy szkół powszechnych w Polsce zależy całkowicie od zdolności finansowej gmin wiejskich i miejskich, bo skarb państwa mając kłopoty finansowe, związane z całością gospodarki kraju, od roku 1928 ograniczał sumy, przyznane na budowę szkół, aż w r. budż. 1937/38 przewidział na ten cel tylko symboliczną sumę 50 tysięcy złotych.

Gminom od roku 1933 pomaga finansowo organizacja społeczna, czera piąca fundusze z dobrowolnych ofiar obywateli p. n. „Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych” udzielające gminom zasadniczo zwrotne pożyczki bezprocentowe, spłacane ratami w okresie 20 lat, w wyciekowych zaś wypadkach — zasilki bez zwrotne.

12 MILIONÓW ZŁ. Z OFIAR.

Dorobek T-wa Pop. Bud. Szk. Powsz. w okresie 4 lat istnienia jest imponujący. Zdolano zgromadzić z ofiar i imprez około 12 milionów złotych, przy pomocy finansowej T-wa

powstało przeszło półtora tysiąca budynków szkolnych, zawierających 6 tysięcy izb lekcyjnych i mieszkań dla nauczycieli. Towarzystwo liczy obecnie 12,5 tysiąca kół, rozszaniach po całej Polsce, do kół należy 224 tysiące członków zwyczajnych, płacących po 2 zł. rocznej składki oraz z górą 1000 członków dożywotnich, którzy wpłacili po 150 zł. jednorazowo. Młodzież szkolna zorganizowana jest w 11 tys. kół uczestników, liczących przeszło milion członków.

ZAAPELUJĄ DO OFIARNOŚCI SPOŁECZNEJ.

Piszemy to wszystko w związku z Tygodniem Szkoły Powszechnej, który rozpoczyna się jutro i będzie trwał w tym roku do 10 października, aby przypomnieć o niezwykle wielkich zadaniach T-wa Pop. Bud. Szkół Powsz., które w tygodniu tym zaapeluje do ofiarności społeczeństwa.

Tydzień Szkoły Powsz. w roku bieżącym będzie miał szereg poważnych imprez, o których ukaże się specjalny komunikat, ukoronowany zaś będzie uroczystością poświęcenia stu szkół powszechnych im. Marszałka Piłsudskiego, na którą do Bezdan, jak już pisaliśmy ma przyjechać Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

NALEŻY PAMIĘTAĆ TAKŻE O WYSILKU GMIN.

Uroczystość w Bezdanach będzie wielkim świętem szkolnictwa powszechnego na Wileńszczyźnie. Sto nowych szkół powszechnych w ciągu roku to wielki dorobek. Jak wiemy, budowa tych szkół, prowadzona przez gminy, zostanie umożliwiona dzięki specjalnej subwencji rządu w kwocie miliona złotych. Nie trzeba jednak zapominać o tym, że wkład finansowy Wileńszczyzny w te „żywe pomniki” ku czci Marszałka Piłsudskiego był olbrzymi, jeżeli weźmiemy pod uwagę możliwości finansowe naszych gmin. Wprawdzie w poszczególnych wypadkach wkład ten nie przekraczał 30 proc. ogólnej sumy (naprzykład samorząd powiatu dziśnieńskiego na budowę 13 szkół o kosztorysie ok. 170 tys. złotych wyłożył 55 tysięcy zł., resztę dało państwo) — odbyło się to jednak w wielu gminach kosztem innych spraw, dzięki ograniczeniu wydatków na inne często bardzo pilne potrzeby.

Wynik tego wysiłku jest imponujący. Sto nowych szkół o jasnych, higienicznych izbach będzie drogowskazem dla dalszej rozbudowy szkolnictwa powszechnego na Wileńszczyźnie. Włod.

Jak obchodzone będzie święto niepodległości

W roku bieżącym po raz pierwszy Święto Niepodległości 11 listopada zorganizowane zostanie w ramach wydanej ustawy o uznaniu dnia tego za święto państwowe. Poza zawieszeniem całkowitym pracy we wszystkich urzędach państwo-

wych i samorządowych, dzień 11 listopada wolny będzie od zajęć zarówno w szkolnictwie powszechnym i średnim, jak i na wyższych uczelniach. W Wilnie od będzie się wielka rewia wojskowa.

Przed „Tygodniem Szkoły Powszechnej”

W związku z rozpoczynającym się 4-ym tygodniem szkoły powszechnej w dn. 2—10 października w Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której licznie przybyłych dziennikarzy zapoznał ze sprawą budowy publicznych szkół powszechnych wiceprezes tego towarzystwa sen. Beczkowicz.

Onegdaj w Wilnie w związku z 4-ym

tygodniem szkoły powszechnej odbyła się również konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli pism miejscowych. Insp. Makarewicz i Cieszewski, członkowie miejskiego komitetu Tygodnia poinformowali o celach i dorobku T-wa oraz omówili w zarysie program tygodnia, na który się złożyły imprezy o charakterze propagandowym i dochodowym. Ma się odbyć pochód po ulicach miasta, będzie zorganizowana loteria fantowa itp.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor Lekarski Województwa Wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne wstępujące nagminnie w województwie wileńskim za czas od 19 do 25 bm., według którego zanotowano: 104 wypadki zachorowań na jaglicę, 35 wypadków gruźlicy,

26 — odry, 22 — płonicy, 15 — błonicy, w tym 1 zgon, po 8 wypadków duru brzuszno i krztuśca, 5 — grypy, 6 — róży, 2 wyp. duru płamistego 2 — ospówki, 2 wyp. zakażenia pługowego, w tym 1 zgon, 1 — czerwoni i 1 wyp. pokąsania przez zwierzę podejrzane o wściekliznę

Pokątne zakazane praktyki stają się plagą wsi wileńskiej

Znowu 2 ofiary „fabrykantek aniołków”

Dnia 25 ub. m. w kol. Hołoszyski, gm. Iylnupskiej, w pow. święciańskim, w łaźni zmarła nagle Maria Zarynowna, lat 17. Stwierdzono, że zmarła ona wskutek dokonania zabiegu celem spędzenia płodu przez Zofię Zaryn.

Dn. 21 ub. m. N. Nikiprywiczowa, zam. w Postawach dokonała spędzenia płodu Marii Ziolkowskiej ze wsi Zarewo, gm. hruzdowskiej. Ziolkowska została przewieziona do szpitala w Święcianach.

Fortuna toczy się kołem loteryjnym. Czy zapatrzyłeś się już w los do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej?

Przygotowania do uroczystości w Nieświeżu

W związku z zakończeniem robót niwelacyjnych na lądowisku Rudawka k/Nieświeża przyleciał wczoraj z Wilna do Nieświeża mjr. Pytel, kierownik robót inż. Krupski z mjr. Pytelem ustalili szczegóły lądowania i startu samolotów. Wyliczony odcinek startu i lądowania zostanie powiększony, a to z tego względu, że na lądowisku będą lądować nie 3 maszyny, jak poprzednio zamierzano, a 13 maszyn, w tym większość przeznaczonych dla lotów pasażerskich. Ponadto, że w dniu uroczystości przylecą do Nieświeża w celu odbycia pokazowych lotów dwie eskadry jednego z aeroklubów oraz jeden Fokker, który wyrzuci nad lądowiskiem kilkunastu skoczków spadochronowych.

Zjazd Główny Związku Powiatów RP

W dniach 3 i 4 października rb. obradować będzie w Wilnie doroczny Zjazd Główny Związku Powiatów.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w Ostrzej Bramie, po czym uczestnicy Zjazdu złożą hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie. O godz. 11.30 nastąpi otwarcie Zjazdu w Sali Miejskiej. Ze względu na aktualność zagadnień, które będą przedmiotem obrad, Zjazd zapowiada się bardzo licznie. Spodziewany jest przede wszystkim udział przedstawicieli rządu. Sądząc na podstawie dotychczasowych zgłoszeń, liczba delegatów z powiatów przekroczy 300 osób; ponadto w Zjeździe wezmą udział przedstawiciele zaproszonych instytucji i organizacji.

Aktualności kulturalne

SPRAWA SIEROSZEWSKIEGO.

Prasa endecka nie ustaje w napaściach na prezesa Polskiej Akademii Literatury, dając do wytworzenia mu opinii nie tylko niezręcznego polityka ale i plagiatora. I tu właśnie spotkał się Sieroszewski ze słuszną i wysoce kompetentną obroną. Mianowicie na łamach „Wiadomości Literackich” prof. Julian Krzyżanowski zamieścił obszerny artykuł, w którym analizuje pojęcie plagiatu merytorycznego i historycznego, oraz rozważa oskarżenia stawiane Sieroszewskiemu przez przygodnych „znawców” z brukowej prasy. Sentencja tych rozważań jest niedwuznaczna: — „Pomawianie go o plagiat okazuje się zwykłym głupstwem”.

Wybitny uczony pisząc o Sieroszewskim udaje sobie sprawę, jak łatwo sam może się stać przedmiotem napaści. To też odcina się od wszelkiej „polityki” i tak oto motywuje tajne stanowisko:

„W atakach na Sieroszewskiego operuje się fałszem, fałszywie skonstruowanym pojęciem plagiatu. Tym samym, atakując rzekomego plagiatora, atakuje się prawdę. To raz. Po wtóre zaś, bijąc w polityka, robi się to przez ataki, wymierzone w jego twórczość. Twórczość, która dzisiaj należy do historii i z tego tytułu apeluje do uwagi historyka literatury. Tym, czy Sieroszewski z tytułu swej działalności politycznej wejdzie do jakiegoś przyszłego Plutarcha polskiego, niech martwi się ten, kto takiego Plutarcha napisać zamierza. To że Sieroszewski, autor „Na kresach lasów”, „Powieści chińskich” i — mimo wszelkie ale — „Bajek”, ma prawo do poczesnego miejsca na kartach naszej literatury, nie ulega już dzisiaj najmniejszej wątpliwości, i z chwilą gdy nieuzasadniony naukowo atak w te karty godzi, prawo do głosu ma ten, kto z konieczności powinien się nimi opiekować”.

WICEMINISTER ANGIELSKI AUTOREM KOMEDII.

Sir Robert Vansittard, podsekretarz stanu w „Foreign Office”, czyli brytyjski wice-minister spraw zagranicznych i — dzięki specyficznej organizacji ministerstwa — szara eminencja swego resortu, miał jak się okazuje dość czasu i wolnej od kłopotów głowy, by napisać komedię, która została już zakupiona i w najbliższej przyszłości będzie wystawiana na scenie.

Szczęśliwy kraj... Nawet ministrowie mają czas i... poczucie humoru.

WAŻNE DLA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻEK WYSTAWY W KSIĘGARNIACH WARSZAWSKICH.

Z okazji powszechnego Festiwalu Sztuki Polskiej, Zw. Księgarni Polskich organizuje w księgarniach warszawskich następujące specjalne wystawy książek:

Księgarnia M. Arcta (Nowy Świat 35) — „Książka dla dzieci i młodzieży”.

Księgarnia Inst. Wyd. Biblioteka Polska (Nowy Świat 23-25) — „Książka o Warszawie”.

Księgarnia I. Rzepeckiego (Krak. Przedm. 1) — „Tania książka polskiego autora” oraz „Utwory sceniczne dla teatrów amatorskich”.

Skład nut F. Grabczewskiego (Krak. Przedm. 11) — „O twórczości Moniuszki i Karłowicza” (nuty i książki).

Główna Księgarnia Wojskowa (Krak. Przed. 11) — „Od niewoli do niepodległości” (pamiętniki, historia i wojskowość) oraz „Wychowanie fizyczne”.

Księgarnia Trzaski, Ewerta i Michalskiego (Krak. przedm. 13) — „Polskie wydawnictwo encyklopedyczne”.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa (Krak. Al. Jerozolimskie 18) — „Twórczość Szopna” (nuty i książki).

Księgarnia Sroczynskiego i Hormana (ul. Marszałkowska 91) — „Krajoznawstwo i działalność podróżniczą polskich autorów”.



Marsz w maskach

W niedzielę 3 października rb. odbędą się zawody zespołowe, organizowane przez Obwód Miejski LOPP w Wilnie, pod nazwą „marszu w maskach”. Trasa marszu prowadzi od kościoła św. Piotra i Pawła przez ul. Mickiewicza na rynek Łukiski. Drużyny rozpoczną start o godz. 13. Do zawodów staje około 20 zespołów w 3 kategoriach: wojskowej, PW i żeńskiej.

Losowanie kolejności startu drużyn odbędzie się w lokalu Obwodu (Żeligowskiego 4) w piątek, 1 października o godzinie 18.

Przedm. 15) — „Historia polski” oraz „Muzyka polska” (nuty).

Księgarnia St. Kowalczyka (ul. Senatorska 10) — „Tania polska literatura piękna”.

Nasza Księgarnia (ul. S-to Krzyńska 18) — „Wychowanie i nauczanie”.

Księgarnia Techniczna (ul. Czackiego 3-5) — „Wydawnictwa o budownictwie”.

Księgarnia T-wa Wydawniczego (ul. Mazowiecka 12) — „Pokaz książek i reprodukcji z zakresu sztuki polskiej”.

Księgarnia Rolnicza Tow. Oświaty Roln. (ul. Mazowiecka 10) — „Kwiatiarstwo — i drzewa oraz krzewy ozdobne”.

Gebethner i Wolff (Sienkiewicza 9) — „Bieżąca polska literatura piękna” oraz „Muzyka Polska” (książki i nuty).

Księgarnia i czytelnia Szylłing (ul. Szpitalna 10) — „Książka polskiego autora dla dzieci i młodzieży”.

Księgarnia i skład nut I. Idzikowskiego

Pisz do nas

„Brawo” Poczta

Są u nas instytucje, które dzięki punktualności i staranności pracy, zyskały sobie opinię wzorowych. Przy każdej sposobności chlubiśmy się Polskimi Kolejami Państwowymi, Polską Pocztą, Telegrafem i Telefonem.

Niestety jednak powodzenie uderzyło widocznie do głowy niektórym pracownikom tych instytucji, którzy nie rozumiejąc, że utrwalili w opinii publicznej przekonanie o ich niezawodności może tylko ciągle i pilne dążenie do jaknajlepszego wywiązania się ze swych obowiązków.

Współpracując z redakcją gazety tygodniowej „Głos Ziemi”, wydawanej w Wilnie, miałem możność niejednokrotnie spotkać się ze stosami korespondencji jej czytelników, narzekających na nieregularność wysyłki, niedoręczanie zapremerowanych egzemplarzy. Nie pomagało to nic, że wysyłka pisma przeprowadzana była komisyjnie, pod jaknajściślejszą kontrolą adresów i personelu wysyłającego. Błąd w ekspedycji był wykluźony. A jednak reklamacje napływają dalej.

Nie chcąc poprostu wierzyć w niesolidność urzędów pocztowych, redakcja „Głosu Ziemi” powstrzymała się jednak od czynienia zarzutów Poczcie i tylko na woliwała swych czytelników do reklamowania w urzędach pocztowych i donoszenia o faktach niedoręczania redakcji.

Rzecz jasna, że w tych warunkach zaczęło się budzić podejrzenie co do staranności urzędów pocztowych w obsłudze klientów.

Ale oto zdarzyły się i fakty konkretne.

Przed paru dniami zgłosił się do administracji „Głosu Ziemi” p. Szczepan Kuleszo, zam. we wsi Mrozowskie koło Czarnego Boru z reklamacją, że po opłaconiu kwartalnej prenumeraty w dn. 6.VIII — dotąd nie otrzymuje zapremerowanej gazety. Okazało się, że pod wskazanym adresem wysyłano „Głos Ziemi”, je dnak, gdy parę pierwszych numerów wróciło administracji ze stemplem urz. poczt. w Czarnym Borze i dopiskiem urz. pocztowego: „adresat i miejscowość nie znane, wysyłkę przerwano”. „Głos Ziemi”, w najbliższym swym numerze zamieszcza odpowiednie oświadczenie p. Kuleszy z komentarzem redakcyjnym. — Dobra reklama dla poczty! E. M.

Ze swej strony do powyższych uwag jednego z naszych czytelników współredaktora „Głosu Ziemi” możemy dodać opis wypadku, jaki się przytrafił naszej administracji, a który rego inaczaj jak mianem skandalu nie można nazwać:

Oto ekspedytor nasz zostaje wezwany na pocztę dla zabrania makulatury. Przynoszą do lokalu „Kurjera” paczkę. Po rozpakowaniu — coż się okazuje oczom zebranych?

Obok kilkunastu numerów „Kurjera Wileńskiego”, leżą zgodnie paczki „Dziennika Wileńskiego”, „Ekspressu Wil.”, „Gazety Wileńskiej” i „Kurjera Powsz.”. Ale to nie, bo oto z komiędzy gazet wypadła pończota. Zedy nie być gołosłownym, przycaczam adresy z owych listów: 1) Sad Okręgowy w Wilnie, 2) P. K. U. Wilno-Powiat, 3) Urząd Wojewódzki Wileński, 4) Urząd Skarbowy w Wilnie. Wszystkie nadane przez Zarząd gminy Dzieńwiszki, prócz tego dziewięć listów prywatnych, jakieś zwroty wezwań sądowych świadków i t. p. Korespondencja datowana stemplem urzędu pocztowego w Dzieńwiszkach, lub Konwaliszkach 2-go września (sieć).

Nie chcę się domyslać treści tej korespondencji, sądząc jednak, że nie posyła się dla zabawy grubszej paczki dokumentów do PKU, listów do Sądu, czy Urzędu Wojewódzkiego i Skarbowego.

Zresztą nie o treść korespondencji chodzi gdyż dla poczty treść ta jest obojętna. Szkoda tylko, że Poczta wykazuje również obojętność wobec faktu jakimś drogami idzie ta korespondencja i dokąd trafia. Co prawda podrywa w ten sposób skutecznie swą dobrą opinię w oczach klientów — lecz chyba nie leży to w jej własnym dobrze zrozumianym interesie. Red.

Melonik
zawsze modny
zawsze niezbędny



Mieszkowski

Wilno, Mickiewicza 1

KRONIKA

PAŹ ZIERN.

1

Piątek

Dziś Heronima.
Jutro Remigiusza.Wschód słońca — g. 5 m. 18
Zachód słońca — g. 5 m. 00Spiszerzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 29.IX 1937 r.

Ciśnienie 767

Temp. średnia + 11

Temp. najw. + 16

Temp. najn. + 9

Opad —

Wiatr: północny

Tend. bar.: wzrost

Uwagi: pogodnie

LIDZKA

— **Zmiany personalne w starostwie lidzkim.** Dotychczasowy wicestarosta w Lidzie p. Witold Dziadowicz z dniem 1 października br. przechodzi na stanowisko inspektora starostw w województwie poleskim w Brześciu n/Bugiem.

— **Wynik kwesty Słow. „Tarbut”.** W wyniku przeprowadzonej kwesty ulicznej przez Słow. „Tarbut” w Lidzie zebrano 114 zł, 18 gr.

— **Kradzież w maj. Radziwiłowski.** W nocy 26.IX br. w maj. Radziwiłowski, gm. białohrudzkiej dokonano kradzieży futer i zastawy stołowej na ogólną sumę 1500 zł.

Sprawcy dostali się do mieszkania przez okno.

— **Pożar.** We wsi Paluńce, gm. raduńskiej wybuchł w dniu 25.IX br. pożar, który strawił 3 domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze i sprzęty rolnicze. Ogólne straty sięgają 11 tys. zł. Powody pożaru nie ustalone.

12 I 6 LAT WIEZIENIA — ZA ZABÓJSTWO. W Sądzie Okręgowym w Lidzie toczyła się rozprawa przeciwko Mikołajowi i Konstantemu Kotom, mieszkańcom pow. szczuczynskiego, którzy w dniu 8 maja 1937 r. na tle sporu o ziemię, siekiera zamordowali Pawła Antonowicza. Sąd skazał Mikołaja Kota na 12 lat więzienia zaś Konstantego Kota na 6 lat z pozbawieniem praw.

— **Nowe ceny chleba.** Władze administracyjne ustaliły następujące nowe ceny chleba: razowy 95 procentowy 25 gr za 1 kg, stołowy — 32 gr, żytni 50 procentowy — 38 gr i bułka pszenna — 55 gr.

— **Proces Gulbinowicza w Lidzie.** 1 października w lidzkim sądzie okręgowym odbył się proces Witolda Gulbinowicza — b. sekretarza gimnazjum państw. w Lidzie, oskarżonego o sprzeniewierzenie około 600 zł., które zostały wpłacone mu przez komitet rodzicielski tegoż gimnazjum.

— **Skazanie awanturników.** Przed sądem okręgowym w Lidzie, odpowiadali Witold Graszewicz, Konstanty Beldowski i Stefan Janusz z Lidzi za opór władzy.

Sąd skazał Graszewicza na 6 mies., Beldowskiego na 3 miesiące więzienia, zaś Janusza na uniewinnił.

— **Zmiana postępu furmanek.** Postój furmanek na placu przy ul. 3 Maja (około Banku Ludowego) przeniesiony został na nowy rynek przy ul. ks. Falkowskiego.

Dalszy postój furmanek przy ul. 3 Maja jest bezwzględnie wzbroniony.

— **Inowacja w Lidzie.** — Znany kupiec z Rawicza — J. Miśkiewicz z dnem 1 października otwiera w Lidzie przy ul. Majora Mackiewicz Nr. 1 (obok apteki po-Sejmikowej) magazyn p. f. Blawat Polski, bogato zaopatrzonej w konfekcje damską i galanterię. Firma chrześcijańska. Ceny niskie, lecz stałe.

BARANOWICKA

— **Zabronić psom uczęszczanie do kina.** Częstość się zdarza, że do kin w Baranowiczach uczęszczają nie tylko ludzie, ale i psy. Oto obrazek: W kinie „Appolo” siedzi w łóżu jakaś panisusia. Sama zajęła wygodne miejsce na jednym krześle, na drugim usadowiła swego ulubieńca, który słysząc szasowanie towarzysza z ekranu, zaczyna mu wtórować. Podnieceni tym odrywają się inne psy z łóż. Wytwarza się bałagan jak na żydowskim podwórku. Okazuje się, że baranowickie panie oraz niektórzy panowie bardzo często przychodzą do kina w towarzystwie czworonożnych przyjaciół. Zarząd kina nie może odważyć zwrócić uwagi tym gościom na niestosowność takiego towarzystwa, a szeroka publiczność na tym cierpi.

— **Rozszerzenie Mleczarni Spółdzielni w Florianowie.** We wrześniu zakład Mleczarski w maj. Florianowie, gm. Darewskiej wyrabiający sery i masło otworzył nową filię w Kołkach. Mleczarnia ta dobrze prowadzona, posiada poza tym filię w Naczy Bryndzowskiej i Pieszniakach.

— **Komisja Sanitarna starostwa pow.** dokładała ilustracji w szeregu prywatnych zakładach mleczarskich na terenie gm. lachowickiej i stwierdziła, że w większości wypadków stan sanitarny mleczarni wymaga gruntownej reorganizacji.

— **Teatr Kameralny w Baranowiczach.** Teatr Kameralny pod kierownictwem dyr. J. J. Szypulskiego rozpoczyna gościnne

występy w Baranowiczach w sali Ogniska w dn. 6 października. W pierwszym dniu odegrana będzie znana sztuka Fiodora „Matura”. — „Zabawka”. 29 września uczeń szkoły powsz. przy gim. Epszejna, Izrael Kuszczyński skł wystrzelił z floweru do Szłomy Berkowicza. Kulka trafiła powyżej oczu w czoło chłopca. Rana jest ciężka.

— **Dancing na LOPP.** Komitet obchodu 14 tygodnia LOPP. w Baranowiczach urządził onegdaj w restauracjach „Ustronie” i „Empire” dancingi, dochód z których był przeznaczony na fundusze tygodnia LOPP. Znacki LOPP na dancingach sprzedawały pp.: Jezierska, Wiernikowska, Izygzonowa, oraz pp.: inż. Armarnik, A. Izygzon, Izrael, dyr. Tajtelbaum i A. Fidler.

— **Reduta w Baranowiczach.** W piątek 1 października zespół Reduty odegra w sali Ogniska komedię w 4-ach aktach Bernarda Shaw’a „Profesja Pani Warren”.

NIEŚWIESKA

— **Sprawa odbudowy Klecka.** Wydział powiatowy w Nieświeżu uchwalił plan zabudowania spalonej części miasta Klecka. Jeżeli nie będzie sprzeciwu ze strony zainteresowanych, miasto wkrótce będzie mogło się odbudowywać.

— **Wielniacy budują dom ludowy.** We wsi granicznej Morocz, gm. zaostrowieckiej z inicjatywy rady gromadzkiej przy częściowym ofiarowaniu budulca przez ks. Radziwiłła miejscowi rolnicy budują dom ludowy.

— **„Dzień konia”.** Odbył się w Nieświeżu „dzień konia”. Na pokaz doprowadzono wyborowy materiał hodowlany — ogiery i maki z przychowkiem. Na program „dnia” złożyły się: 1) konkurs dobrego utrzymania klaczy i ogierów, 2) konkurs konserwacji wozów i dopasowania uprzęży, 3) konkurs zdolności użytkowej konia, w którym wyniki pomimo dość trudnych warunków były zadawalające, 4) konkurs powożenia, 5) bieg włoś naoklep, 6) konkurs dla podkucwaczy cywilnych, posiadających świadectwa wymagane, 7) konkursy podoficerskie. Uczestnikom konkursów rozdano szereg dowodów uznania oraz nagród pieniężnych. Z wydatną pomocą przy organizowaniu „dnia konia” przyszedł garnizon nieświeski.

— **Odnaki i dyplomy uznania LOPP.** Kapituła Odnaczeń Zarządu Głównego LOPP w Warszawie i Okręg Woj. LOPP w Nowogródku — nadały za bezinteresowną i owocną pracę, honorowe odznaki i dyplomy LOPP następującym osobom i instytucjom z terenu powiatu nieświeskiego: — odznaka honorowa LOPP I stopnia ks. Leon Radziwiłł, odznaka honorowa LOPP II stopnia — por. Stanisław Kuczyński, odznaka honorowa III stopnia — Adam Gilewski — wójt gm. Horodziej, dyplom uznania: Kolo Garnizonowa LOPP w Snowiu, Rodzina Policji na w Nieświeżu, Szkoła Powszechna w Klecku, Radkiewicz Ignacy w Horodzie, Jasiński Brunon — por. w Nieświeżu, Zdan Mateusz w Snowiu, Poszepczyński Stanisław w Horodzie, Kosek Piotr w Sinawce, Dynowski Józef w Zaostrowie, Czułowski Grzegorz w Hryczewiczach, Kowryżanka Jadwiga w Nieświeżu, Rudański Feliks w Łani, Wypychowski Zenon, kpt. w Klecku, Horbacewicz Konstanty w Klecku, Sadowski Antoni w Hryczewiczach, Henrici Alfred w Nieświeżu, Lituński Józef w Łani, Powpawicz Arseniusz, Lewin Izrael w Horodzie, Zubowicz Józef w Sinawce, Janicki Wacław kpr. w Klecku, Ruff Natan w Klecku, Wójcik Andrzej w Horodzie, Cwirko Jan w Snowiu, Rymaszewski Jan w Horodzie, Gimnazjum Państwowe w Nieświeżu, Szkoła Powszechna w Hurynowszczyźnie, Spółdzielnia Mleczarska w Malawszczyźnie, Spółdzielnia Mleczarska w Łysicy. Powyższe odznaczenia wręczone zostaną wymienionym osobom i instytucjom w dn. 3 października w Nieświeżu przez gen. dyw. L. Berbeckiego.

— **Nielegalne zapalniki.** Posterunek P. P. w Horodzie, pow. nieświeskiego wszczął dochodzenie przeciwko mieszkańcom Horodzieja Górnego Wielce Janowi za nielegalny przemyt z Warszawy do Horodzieja zapalniczek i kamieni pochodzenia niemieckiego. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Wielki Jana większą ilość zapalniczek i kamieni.

— **Zastaw miodu.** Za pośrednictwem OTO i KR pszczelarze z terenu pow. nieświeskiego mogą wykorzystać kredyt lombardowy pod zastaw miodu w wysokości 50 proc. ceny obowiązującej na rynku w dniu dostawy do Kresowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Baranowiczach. Zaliczka wypłacana jest zaraz przy dostawie miodu. Kredyt lombardowy ułatwi pszczelarzom wyczerkiwanie korzystniejszych cen.

— **Dom ludowy w Kołkach.** Mieszkańcy granicznej wsi Kołki, gm. zaostrowieckiej kończą budowę domu ludowego. Budowę prowadzi miejscowi rolnicy sposobem gospodarczym. Część materiału budulcowego ofiarował ks. Radziwiłł. Inicjatywę budowy dała rada gromadzka. W częściowo wykonanym

GRODZIENSKA

— **Związek Inwalidów w obronie swoich członków.** Grodzieński Oddział Związku Inwalidów zwrócił się do zarządu miejskiego z żądaniem zrewidowania umów z właścicielami kiosków, posiadających prawo sprzedaży wyrobów tytoniowych. Jak wiadomo, przywilej sprzedaży tych wyrobów posiadają w całej Polsce Związki Inwalidów. W Grodnie, niestety, koncesje te nie mogą być przez inwalidów wyzyskane, gdyż wszystkie możliwe miejsca sprzedaży są już obsadzone przez posiadaczy kiosków, nie będących inwalidami.

Związek Inwalidów domaga się od zarządu miejskiego umożliwienia członkom korzystania z praw, nadanych inwalidom obowiązującymi zarządzeniami.

Jak słychać, zarząd miejski ma się w najbliższym czasie zająć tą sprawą i słusznie postulaty Związku Inwalidów zatwierdzić.

— **Komendant Główny Z. S. na Inspekcji w Grodnie.** W ostatnich dniach bawił w Grodnie na inspekcji Komendant Główny Związku Strzeleckiego płk. Frydrych.

Płk. Frydrych zinspekcjonował sztab Komendy Okręgu i zlustrował prace związane z ostatecznym wykończeniem Domu Strzelca.

Z Grodna Komendant Główny Z. S. udał się do Augustowa. Zbadał tam przysłań strzelecką i Dom Strzelca, konfrował czas dłuższy z członkami zarządu powiatowego Z. S., dając im instrukcje w zakresie prac organizacyjnych na najbliższą przyszłość.

— **Tydzień LOPP.** W niedzielę rozpoczął się w Grodnie „Tydzień LOPP” po przedyzjach nabożeństwach, odprawionych w świątyniach wszystkich wyznań. W godzinach przedpołudniowych przez centralne ulice miasta przejechały udekorowane samochody a o godz. 16 odbył się w parku przy tłumnym udziale publiczności koncert orkiestry wojskowej. Piękna pogoda sprzyjała zorganizowanej zbiórce ulicznej.

PIŃSKA

— **Pułk Strzelców Poleskich** obchodził 25 i 26 września swe święto pułkowe. W pierwszym dniu odprawiona została msza św. za duszę Marszałka Piłsudskiego i poległych żołnierzy pułku, oraz odbył się capszyk i apel poległych pułku na dziedzińcu koszar im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Program drugiego dnia obejmował: pobudkę, mszę św. polowa, defiladę, śniadanie oficerskie i obiad żołnierski.

Święto zostało zakończone przyjęciem i bale w kasynie garnizonowym. Mimo, że święto obchodzone było w ramach ściśle wewnętrznych, liczny udział przedstawicieli społeczeństwa pińskiego świadczył o serdecznych stosunkach łączących armię i społeczeństwo.

— **Awantura na statku.** Właściciel parostalku „Ładny” zameldował policji, że grupa wracających po odbyciu służby wojskowej rezerwistów w osobach Jana Paluchewicza, Nikodema Koziera i 15-tych innych pobili kasiera statku, usiłowała zdemolować urządzenia statku oraz pod groźbą pobicia wymuszała od pasażerów pewne sumy pieniężne.

Dochodzenie w tej sprawie prowadził urząd prokuratorski.

— **Oszustwo matrymonialne.** Stefania Andrejczuk zam. w Pińsku, zameldowała policji, że niejaki Aleksander Benchoch, obiecując małżeństwo wyłudził od niej około 500 zł i obecnie od wykonania obietnicy uchyla się.

— **Zmiany w sądownictwie.** Jak krąży pogłoski, sędziowie Sądu Okręgowego w Pińsku pp. Żmijewski, Diehl, Lemieszewski i Kutyłowski mają w niedługim czasie odejść z stan spoczynku.

— **Na znaczki?** Boruch Goldman — kupiec drzewny udał się do Zarządu Dróg Wodnych, by uzyskać zezwolenie na spław ław. Odechodząc, Boruch pozostawił na stole 2 złote.

Zarząd Dróg Wodnych wystąpił do Sądu z oskarżeniem Goldmana o uisławienie przekupstwa urzędnika.

Goldman natomiast tłumaczy się, że pozostawił 2 złote na uisławienie opłat stempłowych, gdyż bardzo się śpieszył na nabożeństwo żałobne do synagogi. Sprawa odbędzie się 12 października przed Sądem Okręgowym w Pińsku. Bronić oskarżonego będzie adw. A. Gutowski.

— **Zawezwanie.** Jakoś nie ma szczęścia Pińsk w inwestycji. Projektowana budowa liceum w wielkim stylu ograniczyła się do stosunkowo niewielkiego budynku, wznoszonego kosztem 400,000 zł.

Sprawa wodociągów przedstawia się jeszcze gorzej, bo w ogóle spaliła na panewce.

Wydział samorządowy Województwa stał nowczo sprzeciwiał się rozpoczęciu robót, wchodząc z założeń, że opracowany przez Zarząd Miasta projekt amortyzacji kosztów budowy nie odpowiada istotnym możliwościom miasta.

Decyzja ta kładzie kres marzeniom obywateli pińskich o zdrowej wodzie w dostatecznej ilości, bowiem udzielenie na ten cel pożyczki uwarunkowane jest rozpoczęciem prac jeszcze w roku bieżącym.

— **Śmiertelne „porachunki”.** Mieszkańcy wsi Bohuszewo, gm. żabrzeckiej Bazył i Gabryel Wójtowicze wszczęli bójkę, w wyniku której B. Wójtowicz otrzymał cios w głowę, doznając pęknięcia czaszki. Wkrótce zmarł w szpitalu.

DZIEŃSIENSKA

— **W związku z dalszą rozbudową szpitala państwowego w Głębokiem** przyłączono do budowy koscinę, prosektorium i dezynfektora. Roboty budowlane oddano z przetargu za kwotę zł 10,468. Po zakończeniu tych robót szpital głębocki zostanie całkowicie dostosowany do wszelkich wymogów szpitalnictwa.

— **W ramach obchodu Tygodnia LOPP.** w Głębokiem odbyły się następujące pokazy i imprezy:

Wieczorem 25 ub. m. zorganizowano pokaz gazowy na terenie n. Głębockiego staraniem koła miejscowego LOPP i oddziału KOP-u przy użyciu środków gazowych, dymnych i petard.

W dniu 26 ub. m. odbył się przelot propagandowy samolotu Aeroklubu Wileńskiego nad miejscowościami powiatu. Następnie odbył się marsz w maskach gazowych czterech drużyn straży pożarnych o nagrodę przechodnią Obwodu Powiatowego LOPP oraz zespołowe strzelanie w maskach przeciwgazowych, przy czym nagrodę przechodnią za strzelanie uzyskał Policijny Klub Sportowy „Dziwna”.

ŚWIECIANSKA

— **„Dzień konia”** w Świecianach odbędzie się w niedzielę dnia 3 października rb. na placu sportowym przy ul. Wileńskiej (vis a vis Szkoły Rolniczej) z programem następującym:

- 1) Konkurs dobrego utrzymania i pielęgnowania konia, uprzęży i wozu.
- 2) Konkurs szybkości w zaprzęgach jednoconnych (dopuszczalny maksymalny czas 9 min. odległość 2 km).
- 3) Konkurs dobrego powożenia jednokonnym zaprzęgiem.
- 4) Konkurs kucia koni dla kowali (tylko z ukończonym kursem podkrowania).
- 5) Bieg włościański na oklep.
- 6) Popisy konne członków konnego p. w. „Krakus”.
- 7) Popisy dywizjonu artylerii konnej, stacjonującego w Podbrodziu.
- 8) Popisy konne szwadronu KOP. Nowo-Swieciany.

Początek „dnia” o godz. 12. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach zostaną nagrodzeni. Blizsze informacje udziela oraz zapisy przyjmuje Zarząd OTO. I KR. w Świecianach (lokal Wydziału Powiatowego).

— **PRZEBITY BAGNETEM.** Dnia 24 ub. m. w Podbrodziu w czasie zabawy weselnej powstała bójka między osobami wojskowymi i cywilnymi, w czasie której Mikołaj Toczył w Podbrodziu został przebit bagnetem w lewy bok przez nieznanego mu żołnierza. Toczył doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

— **ŚMIERTELNY UPADEK Z DRABINY.** 24 ub. m. w zaś. Barłowszki, gm. świeciańskiej, Antonina Rudakowska, lat 55, służąca zam. w N.-Świecianach, w czasie obrzucania owoców upadła z drabiny z wysokości 3 m. na głowę i doznała uszkodzenia kręgosłupa, skutkiem czego tegoż dnia zmarła.

WILEJSKA

— **Na kurs handlu straganianckiego.** Staraniem Tow. Oświaty Zawodowej w Wilnie został otwarty trzymiesięczny Kurs Handlu Straganianckiego w Wilnie. Ognisko Org. Młodzieży Pracującej w Wilejce wysłało na Kurs trzech ompiaków, pokrywając koszt przejazdu i woju.

— **Zabawa OMP-u na czele LOPP.** 26 ub. m. Organizacja Młodzieży Pracującej wspólnie z Obwodem Powiatowym LOPP. w Wilejce urządziła wielką zabawę taneczną dla młodzieży przeważnie robotniczej, przeznaczając całkowity dochód z tej imprezy na cele LOPP.

Osiągnięto przy b. niskich cenach biletów czystego zysku zł 19,90 które przekazano miejscowemu Obwodowi LOPP.

Zabawa odbyła się w dużej sali Ośrodka Koszykarskiego OMP. w bardzo miłym i serdecznym nastrój, przy dźwiękach orkiestry dętej OMP.

POSTAWSKA

— **ZABIŁA DZIECKO.** — 25 bm. An na Januclówna, c. Profas i Anastazji, lat 26, m-ka wsi Żelezniki, gm. kobylnickiej urodziła dziecko płci męskiej, które udułiła przez napchanie trawy do przewodów oddechowych, a następnie zwołki zakopała w polu. Zwłoki noworodka odnaleziono, a podejrzaną Januclównę zatrzymano.

— **W ramach 12-go Tygodnia LOPP.** w Postawach odbyła się dnia 26 ub. m. próba nalotu eskadry samolotów, rzucania bomb gazowych i t. p.

Miejscowa ludność zebrana na rynku z zainteresowaniem przyglądała się akcji obrony przeciwgazowej. Odbyły się również zbiórka uliczna oraz zawody strzeleckie w maskach gazowych. Do zawodów zgłosiło się 31 zawodników, strzelanie odbyło się w dwu

grupach — zespołowo i indywidualnie. Na pięć startujących zespołów zdobył pierwsze miejsce zespół Związku Pracowników Skarbowych Koło w Postawach uzyskując 139 punktów na 200 możliwych. Skład zespołu: pp. Ławryniewicz, Butkus, Dziadul i Grochowski.

Drugie miejsce uzyskał O. Zw. Pod. Rez. uzyskując 130 punktów.

Trzecie miejsce zdobyła miejscowa Straż Pożarna.

Poza konkursem najlepszy wynik uzyskał zespół Związku Strzeleckiego w Postawach 152 punkty. W grupie zawodników indywidualnych zdobył pierwsze miejsce sierż. Jan Staszak — 45 punktów, drugie Konstanty Kucharo Z. S. punktów 44. Poza konkursem najlepszy wynik uzyskał por. Bania 45 punktów. Między zawodnikami znalazła się i jedna pani w osobie znanej strzelanki z Wilna p. Łukasiewiczowa, która uzyskała wynik lepszy od niektórych panów.

Zwycięzcy nagrodzeni zostali pięknymi dyplomami oraz maskami gazowymi. (wn)

— **Starosta postawski p. Bronisław Korbusz** przebywa obecnie na urlopie wypoczynkowym — zastępuje go wicestarosta p. Białkowski.

— **Poświęcenie nowowbudowanej kaplicy.** W niedzielę dn. 26 bm. odbyło się w Kuropolu, gm. postawskiej, poświęcenie kaplicy katolickiej pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela.

Aktu poświęcenia dokonał z upoważnienia J. E. Arcybiskupa Metropolity wileńskiego proboszcz parafii postawskiej ks. Bolesław Maciejewski.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wicestarostą W. Białkowskim na czele oraz liczne tłumy wiernych, przybyłych nawet z odległych miejscowości powiatu.

Kaplica ta została ufundowana staraniem i ofiarnością miejscowych osadników wojskowych.

Nabożeństwa w tej kaplicy będą się odbywały raz na miesiąc, co będzie dużym udogodnieniem dla okolicznej ludności, która dotychczas posiadała najbliższy kościół w Postawach, odległych około 15—20 km.

— **Sprawa lokalu dla gimnazjum.** — Inspekcja, jakiej dokonał przed paru dniami wizytator Rzeszowski na terenie tutejszego gimnazjum zaktualizowała wśród tutejszego społeczeństwa sprawę tej nowopowstałej placówki szkolnej.

Największą bolączką gimnazjum jest brak odpowiedniego lokalu, co jest tym bardziej dotkliwie, że frekwencja młodzieży jest duża i dyrekcja zmuszona była umieścić uczniów w dwóch odrębnych lokalach. Cierpi na tym zarówno personel nauczycielski, jak i strona wychowawcza szkoły. Towarzystwo „Oświata”, będąc właścicielem gimnazjum, w rozumnym celu pałacy przyśpieszało już do zakładania fundamentów pod nową budowlę, której koszt zaprojektowany zgodnie z wymaganiami stosownymi dla nowoczesnych szkół średnich. Miejsce, w którym rozpoczęto budowę, należy uznać za odpowiednie, znajduje się bowiem w pobliżu centrum miasta, a również jest izolowane od gwaru i kurzu ulicy.

W związku z uruchomieniem w r. b. dwóch nowych równoległych klas, została zaangażowane nowe siły nauczycielskie, a inwentarz szkolny znacznie powiększony.

SZCZUCZYŃSKA

— **Pożar stodoły w maj. Wielka-Lebioda.** W niedzielę z niewiadomych przyczyn zapaliła się w maj. Wielka-Lebioda, stodoła, w której znajdowało się zboże. Pomimo akcji straży pożarnej ze Zmitrowców i Ignalkowców, stodoła spłonęła. Straty wynoszą ponad 10.000 zł.

— **Zakończenie regulacji rzeki Kościelnickiej.** W ubiegłym miesiącu zakończono regulację rzeki Kościelnickiej, którą prowadził Urząd Wojewódzki Nowogródzki przy pomocy Funduszu Pracy. Obecnie przysłapiono do regulacji rzeki Lebiody i Holdówki.

— **Środek targi w Skrzybowcach.** cieszą się coraz większą frekwencją. W ubiegłą środę Spółdzielnia szczuczynska „Rolnik”, zakupiła w Skrzybowcach 230 świń przeznaczając je na eksport.

BRASŁAWSKA

— **Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik”** w Brasławiu od połowy sierpnia do końca września rb. zakupiła na rynkach Brasławszczyzny 10 tonn pszenicy, 50 tonn żyta, 100 tonn owsa, 200 tonn siemienia lnianego i 3 wagony suchej słomy lnianej nieroszonej.

W najbliższym czasie spółdzielnia ta przystąpi do skupu włókna lnianego, po dach którego na rynkach brasławskich jest duży.

Zakupywane zboże w większości jest wywożone poza teren powiatu brasławskiego.

— **SPŁONEŁA SUSZARNIA LNU.** — We wsi Trybuchy, w pow. brasławskim wybuchł pożar w suszarni lnu. Suszarnia, 2 maszyny do obróbki lnu oraz około 400 kg. lnu spłonęło. Straty znaczne.

Kto jeszcze nie był na wystawie radiowej

Wystawa „Radio dla miasta i wsi“, otwarta uroczystie przez p. wice-wojewodę wileńskiego 15 bm. dzisiaj wieczorem zostanie zamknięta. Przeszło się przez nią ponad 15 tysięcy osób zarówno z Wilna, jak i z naszej prowincji.

Kto więc jeszcze Wystawy nie odwiedził, niechże skorzysta z okazji przyjemnego spędzenia wieczoru. Wystawa otwarta będzie do godz. 21.00. Ceny bileów w cenie 25 i 20 groszy.

Na wystawie nabyć można po 10 gr. pomyślnie dla każdego ilustrowane wydawnictwa radiowe.

Przełomienie zwłok ppor. Rayzachera poległego w 1920 roku

W sobotę, 2 bm. o godz. 9 w kaplicy cmentarnej na Rossie zostanie odprawione nabożeństwo za duszy ś. p. Bolesława Rayzachera, podporucznika 3 p. a. l. Po nabożeństwie odbędzie się przeniesienie jego prochów z miejscowych katakumb do mogił Obrońców Wilna na Nowej Rossie. Udział w tych obrzędach wezmą, poza kolegami, przedstawiciele Federacji PZO, Zw. Inwalidów i In.

Podporucznik Rayzacher został ranny w 1920 r. pod Słobódka, gdzie pocisk artyleryjski oberwał mu obie ręce i nogi. Przewieziony do szpitala Czerwonego Krzyża w Wilnie, zmarł tu po kilku dniach. Pochodził z Warszawy i brał udział w strajku szkolnym.

Cmentarze pod ochroną

Decyzją wojewódzkiego konserwatora uznane zostały za zabytki ochronne cmentarze parafialne w następujących miejscowościach pow. wileńskiego: Cyncewicz, Ostrowy, Suchary, Studzionki, Zurychy, Kuśmicze, Kazany i Bohdanowo.

Cmentarze te posiadają stare nagrobki oraz cenne dla krajoznawstwa okazale kępy zieleni, składające się z 200—300-letnich sosn.

Kto wie o panu Adam'e Hąbduku?

Pan Melchior Wańkowicz zwraca się do naszych czytelników z prośbą o powiadomienie nie jaki jest adres p. Adama Hąbduka, autora poematu „Dwór na Litwie“, Wilno 1924 oraz broszury „Słowo nie jest ogniskiem, a planetą zwykłą, zamieszkałą“. Wyd. 2-gie, uzupełnione, Wilno 1931.

Ewentualne informacje dotyczące osoby autora, z którym p. Wańkowicz pragnąłby się skontaktować, prosimy kierować pod adresem p. Wańkowicza: Warszawa 22, ul. Mianowskiego 16 m. 1.

Nagły zgon w pociągu

Dnia 29 września rb. w pociągu mieszanym Nr. 1552 w wagonie 3 klasy zmarł nagle podróżny Andrzej Gugało mieszkaniec wsi Świdły, gminy Miory, lat 31. Po wyłączeniu wagonu na stacji Woropajewo z pociągu zwłoki przekazano miejscowemu posterunkowi policyj.

Ogólnopolski Zjazd Pielegniarek

W dniach 9—10 i 11 października rb. odbędzie się w Wilnie XII Walny Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Pielegniarek Zawodowych. Udział w zjeździe wezmą delegatki wszystkich ośrodków Polski.

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Pewnego dnia znajomi pani Foster wprowadzili go do jednego z wykwinnych klubów londyńskich. Henri poznał tam sporo nowych ludzi z tak zwanego dobrego towarzystwa, a nazwisko jego zaczęły wymieniać gazety w sprawozdaniach z imprez towarzyskich, które hrabia Gozzi di Pino zaszczylił swoją obecnością.

Tak więc można by zaryzykować twierdzenie, że Henri robił na bruku londyńskim karierę towarzyską. Niestety, nie cieszyło go to zupełnie, nudził się bowiem chronicznie, bez względu na to, czy bawił w mieście, czy też w posiadłości któregoś ze swych nowych, arystokratycznych znajomych. Doznawał wrażenia, że high life angielski interesuje się tylko trzema rzeczami: grą w golfa, wyścigami i polowaniem. Henri nie znośił koni, nienawidził golfa i czuł odrazę do polowań, nie więc dziwnego, że towarzystwo arystokratów doprowadziło go do czarnej rozpacz. Nadomiar złego, nie mógł przyzwyczaić się do angielskiego klimatu. To przecież niestychane, żeby w drugiej połowie maja deszcz lał bez przerwy, a wieczorami panowały przymrozki!

Henri był nieodrodnym synem Południa. Nigdy nie czuł się dobrze w brudzie i niedostatku swego paryskiego życia, ale arystokratyczny wykwin an-

KRONIKA

— Przepowiednia pogody według PIM-u na 1 października 1937 r.:

Rano mglisto lub chmurno, w ciągu dnia naogół dość pogodnie.

Noc chłodna, dniem temperatura około 16 C.

OSOBIŚTA

— Przyjechał do Wilna znany artysta malarz marynisty Wacław Żaboklicki, który będzie bawił w Wileńszczyźnie parę tygodni.

SZKOLNA

— Kierownictwo Kursów Im. „Komisji Edukacji Narodowej“ w Wilnie — (ul. Benedyktyńska 2, róg Wileńskiej) prosi o przybycie rodziców lub opiekunów, tych dzieci, które w swoim czasie nie zostały przyjęte ze względu na młody wiek.

— Walne zebranie Stowarzyszenia „Opieka Rodzicielska“ przy gimnazjum państwowym im. E. Orzeszkowej w Wilnie odbędzie się dnia 7 października r. b. w lokalu wymienionego gimnazjum (ul. Mickiewicza 38) o godzinie 16 min. 30 w piątym terminie i o godzinie 17 w drugim terminie.

WOJSKOWA

— Dziś rozpoczyna się rejestracja rocznika 1917. Z dniem dzisiejszym referat wojskowy zarządu miasta rozpoczyna powinną rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1917. Rejestracja potrwa do 1 grudnia rb.

Ze ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Zarząd Koła P. O. W. Wilno, powiadomienie iż w dniu 1 października r. b. o godz. 18 odbędzie się zebranie towarzyskie w lokalu koła — plac Orzeszkowej 11.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Klub Włóczgów. Dz. t. j. w piątek 1 października br. w mieszkaniu p. prof. J. Jaworskiego (Portowa 5—14) o godz. 20 odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie klubowe z programem wewnętrznym. Wszyscy członkowie i kandydaci proszeni są o przybycie.

RÓŻNE

— REWIA Z TEATRU „NOWOŚCI“ z udziałem pp.: Różyńskiej i Gronowskiego oraz baletu. Dancing towarzyski w „Ustroniu“, Mickiewicza 24, w sobotę 2 i w niedzielę 3 października o godz. 23. Wstęp wolny.

— Ceny artykułów muszą być ujednoliconie w pełnych jednostkach wagi. — W wielu sklepach m. in. w owocniach ceny artykułów w wystawach nie są ujednolicone zgodnie z obowiązującymi przepisami, które nakazują ujawnianie ich w pełnych jednostkach wagi, a mianowicie w kilogramach.

Winni nieprzestrzegani tych przepisów pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

— Kolejna wycieczka niedzielna zwiedzi z przewodnikiem „Wystawę owoców“. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godz. 12-ej.

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorządny — Ceny przystępne. Telefony w pokojach Winda osobowa

Systematyczna kradzież bielizny w szpitalu św. Jakuba

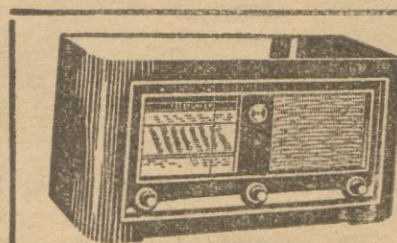
W szpitalu św. Jakuba dokonywano systematycznej kradzieży bielizny. Intendent szpitala powiadomił o tym policję. Wysokość strat nie została dotychczas obliczona.

Dziś otwarcie pokazu owoców

Wileńska Izba Rolnicza wspólnie z Wileńskim Towarzystwem Ogrodniczym oraz Okręgowym Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych woj. wileńskiego i nowogródzkiego zorganizowała 3-dniowy pokaz owoców, na którym będą wystawione próbki owoców z różnych powiatów, a ponadto przedstawione będą owoce w opakowaniu w standardowych

skrzynkach. Prócz owoców firmy handlowe na pokazie przedstawiają narzędzia sadownicze oraz środki do walki ze szkodnikami i chorobami w sadach.

Otwarcie pokazu nastąpi w dniu 1 października r. b. punktualnie o godzinie 12-iej w pawilonie wystawowym w ogrodzie Bernardyńskim w Wilnie.



B. Mitropolitański

Baranowicze, ul. Szeptyckiego 24

Poleca w wielkim wyborze:

ZNANE APARATY RADIOWE

światowej marki TELEFUNKEN

SUPERHETERODYNE

baterijną o minimalnym zużyciu prądu i stosunkowo niskiej cenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Zespoły Teatru Miejskiego zyczącej lat ubiegłych w dniu rozpoczęcia nowego sezonu (2 października — sobota) występują Mszy Św. w Kościele po-Bernardyńskim przy ul. św. Anny o godz. 10 rano, poczem udadzą się na cmentarz Rossa by złożyć hołd Seru Marszałka J. Piłsudskiego.

— Premiera W komedii J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant“, premiera której odbędzie się jutro w sobotę dnia 2 października br., wezmą udział: R. Nierowski (Chopin), T. Granowska (George Sand), G. Granowska (Solange), H. Michalska (Augustyna), Z. Kozanowicz (Ciesinger), T. Surowa (Maurycy), P. Polowski (Jan), A. Dzwonkowski (Rousseau), W. Staszewski (Wodziański), H. Budyński (Rosieres), H. Billing (Madeleine), T. Woźniak (Ferdynand).

Przedprzedaż biletów, po cenach stałych — obniżonych: od 40 gr. do 3,90 gr. z wszelkimi dodatkami i szatnią — odbywa się w kasie teatru „Lutnia“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Róża Stambulu“. Dziś po cenach propagandowych grana będzie malownicza operetka F. Falla, oparta na motywach wschodnich „Róża Stambulu“.

— „Wiedeńska krew“. Jutro wraca na repertuar wspaniała operetka Jana Straussa „Wiedeńska krew“.

— „Rigoletto“ i „Cyrulik sewilski“ — oto tytuły cennych i popularnych oper, które w dniach 5 i 6 października zostaną wystawione z udziałem wybitnych artystów opery warszawskiej: Szlepińskiej, Dolnickiego, Popławskiego i Mossoczew.

— Otwarcie sezonu zimowego „Lutnia“ — nastąpi w dniu 15 października widowiskiem operetkowym Abrahama „Kwiat Hawaju“.

TEATR NOWOŚCI

— Dziś, w piątek, w dalszym ciągu cieszący się wielkim powodzeniem program rewizyjny p. t. „Jesiennie figielki“ z Różyńską, Honarską, Okszańską, Boruńską, Gronowską, baletem Wierzyńskiego oraz duetem akrobatyczno-tanecznym Ron-Vall.

Codziennie 2 przedstawienia: o godzinie 7 i 9.15. Ceny miejsc od 25 gr.

HOTEL „ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Nieszczęśliwy wypadek

Wczoraj wieczorem podczas zakładania anteny spadł z drzewa, ze znacznej wysokości Antoni Tryfon (Świsłopol 4). Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

Wiadomości radiowe

POEZJE MAETERLINCKA PRZEZ RADIO W 75 ROCZNICĘ URODZIN POEY.

Dnia 1 października, t. j. w piątek, Polskie Radio nadaje kwadrans poezyj Maurycego Maeterlincka z okazji 75 rocznicy urodzin poezy. Poezje w przekładzie Miriami i Korab-Brzozowskiego.

O ULGACH ODDEŁUJENIOWYCH.

W piątek, 1 października, o godz. 12.15 Rozgłośnia Wileńska nada interesującą rolników pogadankę Józefa Trzećka p. t. „Co trzeba wiedzieć o ulgach oddełujeniowych“.

ŻYCIE MORSKICH TRAMPÓW.

Życie ludzi, borykających się z potężnym żywiołem — morzem — pełne jest niekłamane uroku. Najlepszym tego dowodem są wciąż zwiększające się szeregi polskich żeglarzy. W ciekawym i barczystym felietonie p. t. „Bande ra w górę“, który nadany będzie przez Wileńskie Radio w sobotę, 2 października o godz. 12.15 o swych wrażeniach z podróży jachtem po Bałtyku opowie Jan Gołubiew.

O SZYBOWNICTWIE WILEŃSKIM.

Szybownictwo Wileńskie dokonało w roku bieżącym wiele osiągnięć. Będzie o nich mówił przed wileńskim mikrofonem w sobotę 2 października o godz. 15.00 Eligiusz Zwolski w cyklu felietonów „Na zielonej arenie“.

LIRNIK WIOSKOWY.

We wrześniu rb. minęło 75 lat od śmierci „Lirnika wioskowego“ — „Śpiwaka Kaliny“, jak go popularnie nazywało — Władysława Srokomli. Długie lato w wileńskiej fali w Wilnie i silnie z nim i jego okolicami był związany. O nim to właśnie będzie mowa w audycji „dla wszystkich“, którą radiosłuchacze usłyszą na wileńskiej fali w sobotę, 2 października o godz. 15.15.

Wypadek motocyklowy

Na szosie Kobylnik — Postawy wydarzył się wypadek motocyklowy ofiarą którego padł kom. pow. Policji Państw. p. Mankiewicz i dyr. Kom. Kasy Oszczędności w Postawach p. Rudziński. Przyczyną katastrofy było pęknięcie łożyska. Kierowca p. Rudziński jest ciężko ranny, nato-

List do Redakcji

Do Pana Redaktora
wydawnictwa „Kurier Wileński“.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Pana Redaktora o zamieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższego listu:

Jak się dowiadujemy ze wzmianki w „Słowie“ z dnia 26 września 1937 r. w czasie rozprawy w Warszawskim Sądzie Apelacyjnym odbywającej się z oskarżenia red. p. St. Mackiewicz przeciwko Jerzemu Szurigowi, generalnemu sekretarzowi ZZZ o zniesławienie, Inspektor Pracy z Wilna p. Fedek (Słowo) — Fedeski) wezwany na świadka przez Jerzego Szuriga, miał stwierdzić:

„Ze „Słowo“ nigdy nie miało żadnych zatargów z innymi związkami robotniczymi przez ZZZ, ten ostatni zatarg miał wyłącznie charakter polityczny, a nie jak to oskarżony chciał sugerować charakter ekonomiczny zwalczania przez „Słowo“ słusznych postulatów gospodarczych sfer robotniczych“.

W imię prawdy wyjaśniamy:

Iż od szeregu lat na tle słusznych postulatów ekonomicznych trwa zatarg pomiędzy „Słowem“, którego wydawcą jest p. St. Mackiewicz, a Związkiem Zawodowym Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce Oddział Wilno (który nie należał i nie należy do ZZZ) za nie podpisanie umowy zbiorowej normującej warunki pracy i płacy podpisanej przez właścicieli drukarni m. Wilna, dla zapobieżenia stosowania wyzysku pracowników przez obniżanie płac i wprowadzenie pracy akordowej.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania

Za Zarząd Związku

Zaw. Drukarzy i Pokrewn. Zaw. w Polsce

Oddział Wilno.

Pr. es (—) J. Bauman.

Sekretarz (—) A. Masłukiewicz.

—o—

RADIO

PIĄTEK, dnia 1 października 1937 r.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.10 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 Budujemy nowe szkoły; 11.40 Wyjaski z „Potępienia Fausta“ Hektora Berlioz; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Dziennik połudn. 12.15 „Co trzeba wiedzieć o ulgach oddełujeniowych“ pogad. 12.25 Mała Orkiestra P. R. 13.00 Pieśń chórów; 13.15 Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocha Hala; 13.25 Rimszki Korsakow „Szeherazada“; 14.05 Przerwa; 15.00 Z rewii Folies-Bergère; 15.10 Zycielkulturalne; 15.15 Dokończenie noweli Tomasza Manna „Polowanie“; 15. i Z muzyki do filmów rysunkowych Walta Disneya; 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Rozmowa z chórami; 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.45 „W Rio i Interiorze“ — re-ortaż; 17.00 Utwory skrzypcowe i pieśni; 17.50 „Świecące rośliny“ — pogad. 18.00 Dokąd i jak iechać — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz; 18.10 Symfoniczne apoteozy tańca; 18.40 Program na sobotę; 18.45 Wil. wiad. sport. 18.50 Pogadanka; 19.00 Recital fortepianowy Aleksandra Kagan; 19.30 Franciszek Schubert: Sonata Arpeggiata; 19.50 Wiad. sport. 20.00 Ze starych i nowych operetek; W przerwie — Dziennik wieczorny i pogadanka; 21.45 Kwadrans poezyj; 22.00 Koncert wieczorny w wyk. Wileńskiej Orkiestry; 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Tańczymy; 23.30 Zakończenie.

mał komendant odniósł ciężkie obrażenia cieleśne i został przewieziony do szpitala.

Po otrzymaniu wiadomości o wypadku wyruszyła natychmiast z Postaw na miejsce katastrofy pomoc z p. wice-starostą Białkowskim na czele.

gielskich lordów niemniej mu chyba dokuczył. Często myślał o Paryżu. Znał tam pewną zachwycającą dziewczynkę. Angielki są niebrzydkie, ale gdzieś im do pełnych niewymuszonego wdzięku paryżanek!

Kiedy marzenia osiągały ten punkt, Henri przywoływał się do porządku — Co ty sobie właściwie myślisz! — strofował się surowo. — Czyś przypadkiem nie upadł na głowę? Naturalnie, że paryżaneczki są proste w obejściu i dlatego mniej krepujące, niż twoja kochana Wiktorja... ale powiedz sam: czy chciałbyś ożenić się z którąś z nich? No widzisz, jest jednak pewna różnica na korzyść Angielek!

— Tak — szeptał do siebie z zadowoleniem — Wiktorja będzie wymarzoną hrabiną Gozzi di Pino.

Ale tymczasem Adams wciąż wlażył mu w parę i sytuacja była zupełnie niejasna. Któregoś wieczora Henri, podenerwowany, włóczył się po ulicach Londynu. Wiktorja znów nie miała dla niego czasu! Tym razem powodem był nie Adams, lecz... teściowa. Mąż Wiktorji umarł wprawdzie przed kilku laty, ale teściowa jej żyła, na szczęście nie w Londynie, lecz gdzieś na wsi. Względów dobrego tonu wymagały, by Wiktorja spędzała u niej od czasu do czasu niedzielę. Henri nie został zaproszony, bo też wcale się o zaproszenie nie starał. Wielka mi przyjemność — spędzać trzy dni u jakiejś zasuszonej mumii angielskiej, która przy każdej sposobności pokazuje gościom fotografie z lat dziecięcych swego nieżyjącego syna. A Wiktorja grała przy niej rolę potulnego dziewczęcia... Nie, Henri nie miał najmniejszej ochoty uczestniczyć w tego rodzaju widowiskul

Wsunął ręce do kieszeni rozpiętego płaszcza i zaczął rozmyślać nad tem, jak spędzić dzisiejszy wieczór. Chodziło o to, by w sposób możliwie najmniej nudny zabić czas, dzielący go od pory nocnego spoczynku.

— Hallo, Henri! — krzyknął ktoś naraz za jego plecami.

— Gaston?! Serwus, chłopie! A ty skąd się tu wzięłeś!

Henri był szczerze ucieszony niespodziewanym spotkaniem i ścisnął serdecznie dłoń przyjaciela.

— Gram od jutra w barze „Excelsior“. Wyobraź sobie, że zachciało im się oryginalnej cygańskiej kapeli. Nie zdziwisz się chyba, że w zespole niema ani jednego autentycznego cygana?

Henri roześmiał się hałaśliwie.

— No wiesz, kto ja kto, ale ja znam się na tem! Grałem już w orkiestrze argentyńskiej, cygańskiej i wiedeńskiej!

— A ty co robisz w Londynie — zapytał ciekawie Gaston. — Zniknąłeś zupełnie niespodziewanie i nikt ze znajomych nie umiał mi powiedzieć, co się z tobą dzieje. Ponieważ narzekałeś stale, że musisz spać w strasznie zapluskowanej norze, chciałem ci odstąpić na czas pobytu w Londynie, swoje mieszkanie.

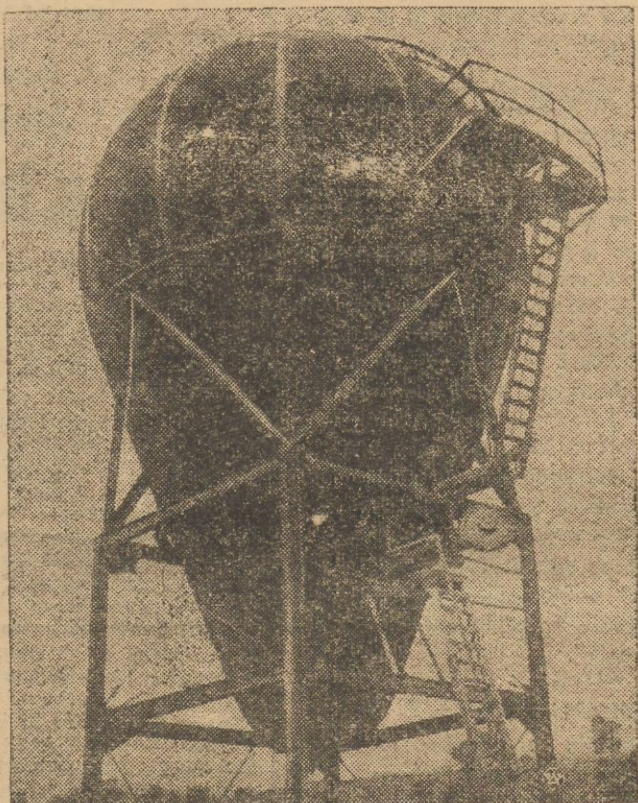
— Wyjechałem z Paryża zupełnie nieoczekiwanie. Obiecano mi zajęcie w Nizzy. Ale wyszły z tego nici. Teraz gram w kawiarni „Bristol“.

Księżstwo Windsoru w Paryżu



Fragment z przyjazdu do Paryża Księżstwa Windsoru, którzy zatrzymają się w sfo-
tocy nad Sekwaną kilka tygodni, m. in. dla dokładnego zwiedzenia Wystawy
Światowej.

Cuda techniki amerykańskiej



Skonstruowany ostatnio w Stanach Zjednoczonych aparat do wytwarzania próżni.
Sensacyjny ten przyrząd, który stanowi bardzo poważną zdobycz nauki, składa się
z 30 stopowej tuby, zaopatrzonej w szereg dodatkowych urządzeń, umieszczo-
nych w olbrzymim rezerwuarze wielkim wewnętrznym ciśnieniu powietrza. Gene-
rator na prąd bezpośredni wytwarza siłę o napięciu 5 milionów volt, celem przy-
śpieszenia szybkości cząsteczek w tubie próżniowej z 30 milionów na 100 mil-
ionów mil na godzinę.

PAN Nieno- **ZNACHOR** Junosza-
towany sukces **Stępowski**
Początek o godz. 4-ej

HELIOS Potężny romans miłosny.
Film, o którym mówi cały świat W rol. główn. b. z. szcze-
bohater „Mayerlinga” oraz **JEAN ARTHUR**. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna **CHARLES BOYER**

Kino MARS Długo oczekiwany film p. t.
DZIEWCZĘ Z PARYŻA
W rol. główn. słowik amerykański **LILI PONS** oraz piękny amant **GENE RAYMOND**
Humor, Śmiech i Łzy. Nad pro- UWAGA! W sobotę 2-X **Mały Czarodziej**
gram: Kreskówka i Aktualia. od 2-4 i 4-6 poranek

POLSKIE KINO Wielki triumf polskiej produkcji.
ŚWIATOWID Film o potężnej i najpiękniejszej miłości p. t.
PŁOMIENNE SERCA
W rol. gł. kwiata Aktorstwa Polskiego. **ELŻBIETA BARSCZEWSKA**, Mieczysław **CYBULSKI**
Kazimierz **JUNOSZA-SIĘPOWSKI** Mieczysław **WĘGRZYŃ** i inni. Nad program: Atrakcja

DGNISKO Dziś Film wielkich wzruszeń p. t.
TREŚDOWATA
W rol. gł. **Elżbieta Barszczewska** i **Franciszek Brodziewicz** w czele zespołu znak. art.
Nad program **UROZMAIACONE DODATKI**. Początek seans. o 4-ej, w niedziel. i św. o 2-ej.

Casino

Premiera. Monumentalne arcydzieło, na które czekał cały świat!
Filmowy cud zrealizowany milionowym kosztem.

TRAFALGAR

Imponująca obsada **Freddie Bartholomew**, **Madeleine Carroll**, **Tyrone Power** i in. Potęga! Rozmach! Wstrząsające w swym realizmie sceny.
Nad program: Dodatki. Początek punktualnie 4, 6, 8 i 10.20. Passepartout nie ważne.



Na froncie chińsko-japońskim



Kolumny wojsk japońskich w marszu na stolicę Chin Nankin, który jest obecnie
prawie codziennie bombardowany przez japońskie lotnictwo.

Znaczna kradzież.

Ubiegłej nocy dokonano przy ul. Win-
gry większej kradzieży mieszkaniowej.
Złodzieje przy pomocy wytrychów prze-
dostali się do mieszkania Sz. Rytywo —
(Wingry 13) i skradli garderobę na sumę
blisko 800 zł. oraz książeczkę oszczędno-
ściową właściciela mieszkania na której
było 930 zł.

O kradzieży książeczek oszczędności-
owej niezwłocznie powiadomiono wszyst-
kie oddziały PKO. (c).

Kobieta przybyła po drożdże — odegrała wobec rabina rolę... bandy złodziejskiej

Rabin z Wiazynia (w pow. Wilejskim)
Kleck, po najściu złodziei na mieszkanie,
nabył w Wilnie rewolwer i od tego czasu
nie rozstawał się z bronią ani na chwilę.
Przez dłuższy czas rewolwer był zbytecz-
ny, aż pewnego razu...

Była godzina 5 rano. Do mieszkania
rabina ktoś mocno zapukał. Była to słu-
żka jednej z gospodyń miasteczkowych,
która nad ranem stwierdziła, że zabrakło
jej drożdży. Ponieważ w małych mia-
steczkach sprzedaż drożdży stanowi przy-
wilej rabinów, wysłała więc służącą o
zmkroju jeszcze po drożdże.

Tak wczesna wizyta wydała się rabi-
nowi podejrzana.

— Kto tam, zapytał.

— Proszę otworzyć. Przychodzę po
drożdże...

— O tej porze po drożdże?

Zniecierpliwiona służka zaczęła moc-
niej pukać do drzwi, zaś rabin nabrawszy
przekonania, że to bandyci krzyknął:

— Uciekajcie bandyci, bo będę strze-
lać.

Służka nie zrozumiała oco chodzi i
w tej samej chwili posypała się 6 kolej-
nych strzałów. Z krzykiem „mordują” pad-
ła na ziemię.

Odgłos strzałów i krzyki „zaszerezo-
nej „zwabity” mieszkańców Wiazynia.
Nadbiegła policja.

„Zaszereżonej” naturalnie włos z glo-
wy nie spadł kule rabina Klacka dziura
w tył tylko powietrze.

Strzały te narobiły w miasteczku wie-
le hałasu. (c)

Melina brzdękanych rzeczy

W piwnicy domu nr. 37 przy ul. Mł-
kiewicza ujawniono wczoraj większą ilość
ukrytej przez nieznanych sprawców ble-
lizny i ubrań damskich. Nie ulega wątpli-
wości, że rzeczy te zostały tam czasowo
„zamelinowane” przez złodziei i pocho-
dzą z kradzieży. (c).

Pożar na Górze Trzykrzyskiej

Wczoraj na Górze Trzykrzyskiej wy-
buchł pożar. Zapaliły się krzaki i zaro-
śla obok drewnianego gmachu Klubu
Szlacheckiego. Ogień lada chwila mógł
się przerzucić na budynek. Na szczęście
pożar zauważono w porę i straż ugasila
płomienie. Spłonęły krzaki i zarośla na
przestrzeni kilku metrów.

Przyczyna pożaru nie została na razie
ustalona. (c).

Ogłoszenie

Komisja Gospodarcza Więzienia w Wi-
lejeje zawiadamia, że w dniu 15-go paździer-
nika 1937 r. o godz. 13-ej odbędzie się prze-
targ w Więzieniu w Wilejeje na dostawę ar-
tykułów żywnościowych na IV kwartał 1937
roku, a mianowicie: 30,000 kg. żyta, 600 kg.
jęczmienia, 1000 kg. pszenicy, 1000 kg. maki
żytniej pyłowej (1000 kg. kaszy jęczmiennej
drobnej, 1000 kg. grochu polnego białego,
120,000 kg. kartofli, 3000 kg. kapusty świe-
żej, 2000 kg. sianiny i 2 beczki sieni, ogół-
nej wartości ponad 3000 zł.

Oferentów obowiązuje składanie wadium
w wysokości 10% wartości ferowanych ar-
tykułów.

Bliższych informacji udziela kierownik
Działu Gospodarczego więzienia w godzi-
nach od 9-ej do 12-ej za wyjątkiem niedziel
i świąt.

Składanie ofert do dnia 14 października
1937 r. w Więzieniu w Wilejeje.

Komisja zastrzega sobie prawo podziału
dostaw i wyboru oferentów chociażby ceny
były najniższe.

M. Wilejka, dnia 29 września 1937 r.

Naczelnik Więzienia
B. Heller.
Podkomisarz S. W.

Szukasz MILION

wstąp do
A. ZAJĄCZKOWSKIEGO
Wileńska 42 (Dom Of. P.)

Do „Kurjera Wileńskiego”

NEKROLOGI, OGŁOSZENIA

i WSZELKIE KOMUNIKATY

po cenach bardzo tanich i na wa-
runkach spec. ulgowych przyjmuje

Biuro Ogłoszeń

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

Kosztorysy na żądanie.

Zmasakrowany

Wczoraj do ambulatorium pogotowia
dostarczono niejakiego Józefa Wieromie-
ja (Subocz 114) z okropnie zmasakrowa-
ną twarzą. Wieromiej został uderzony ja-
kimś twardym narzędziem w twarz, na
skutek czego nos został zmasakrowany.

Wieromiej przewieziono w stanie
ciężkim do szpitala św. Jakuba. Jak zdo-
lano ustalić, brał on udział w jakiejś za-
bawie w pobliskiej wsi, gdzie został pod-
czas wspólnej bójki w ten sposób po-
bity. (c).

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem, przy ul. Kalwa-
ryjskiej 72 zatrula się esencją octową 60-
letnia Teofila Daniszewska.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją
do szpitala św. Jakuba.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne,
weneryczne i kobiece, ul. Wileńska 4r. 34,
tel. 18-66. Przyjmuje od 6-7 wiecz.

DOKTOR

ZAUMAN

powrócił.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje w dzi-
nach od 12-2 i od 4-8.

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o godz.
9-1 i od 3-8.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kuarewicz

choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.
od 8-1 i od 3-8.

DOKTOR

Zeidowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narzą-
dów moczowych. Przyjmuje 12-2 i 4-7 g.
Wileńska 28 m. 3. Telefon 2-77.

AKUSZERKI

AEUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej
wieczorem. Ul. Jakuba 17, Ślińskiego 5-18
róg Ofiarnej, obok Sądu

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie
cery, usuwanie zmarszczek, wargów, pie-
gów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu
z bioder i brzucha, kremy ośmi. dzające,
wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przy-
stępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 6.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodz-
ka Nr. 27 (Zwierzyniec).

PRACA

NAUCZYCIELKA na wieś do chłopca przygo-
tować do egzaminu do 3 klasy gimnazjum
nowego typu poszukujemy od zaraz. Zgłosić
się między 4-6 po południu. Piłomont 10
m 4.

Kupno i sprzedaż

KOCIE czarne samice ką angore kupię.
Zgłaszać listownie. Gimnazjalna 6 m. 10.
Maszyńska.

LOKALE

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią ze
wszelkimi wygodami (po remoncie) do wy-
najęcia ul. W. Pohulanka 19. Dowiedzieć się
u dozorczy.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312 Konto rozrachunkowe 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja i opisów nie zwraca

Oddziały. Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Mickiewicza 1
Przedstawiciele: Klec, Nieśwież, Stomim,
Szczuczyn, Stalpcze, Wołożyn, Wilejk, War-
szawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z od-
noszeniem do domu w kraju — 3 zł., za gra-
nicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50
na wsi, w miejscowościach gdzie nie ma
urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr.,
za tekstem 30 gr., kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ
ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń
i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie
prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.
Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.